

# Nowiny



TYGODNIK SPOŁECZNO - GOSPODARCY

Nr 35 (988) Rok XX

1 września 1976 r.

Cena 2 zł

SPOTKANIA, WYSTAWY  
I SERDECZNE ŻYCZYMIA

## W Dniu Górnika Radzieckiego

WODZISŁAW-JASTRZĘBIE. Z okazji „Dnia Górnika Radzieckiego” w kopalniach wodzisławskich i jastrzębskich zorganizowano spotkania, w czasie których mówiono o dorobku górnictwa radzieckiego oraz o pomocy Kraju Rad udzielanej po wyzwoleńcu górnikom polskim.

Zorganizowano także okolicznościowe wystawy książek radzieckich o tematyce górniczej. Aktywnie zakładowe wystawy do górników radzieckich w Doniecku telegamy gratulacyjne wraz z pozdrowieniami. (js)

12 BM. W PALOWICACH

## Dożynki i turniej gmin

BELK. Dokładnie 24 ub. m. na terenie gminy skończono ostatnie żniwa zboża. Ogólnie ocenia się, że mimo kapryśnych pogody tegoroczne żniwa przebiegały wyjątkowo sprawnie, a plony powinny być wysokie.

Zakończenie zbioru zbóż rolnicy gminy uczczą tradycyjnymi dożynkami, jakie odbędą się 12 bm. w Palowicach. Połączone one zostaną z turniejem gmin. (pp)

## Przedszkole z elementów

WODZISŁAW. Na wniosek katowickiego Kuratorium Oświaty i Wychowania, z inicjatywy gospodarzy miasta wprowadzono dodatkowo do tegorocznego planu inwestycyjnego, budowę przedszkola z elementów drewnopochodnych typu C-15.

Budowę przedszkola zlokalizowano przy ul. Radlińskiej. Wykonawcą robót jest spółka Wodzisławskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, która do dnia 10 bm. ukończy budowę fundamentów, a następnie przystąpi do montażu typowych elementów.

Przekazanie obiektu do użytku, nastąpi w sierpniu 1977 roku. (js)

Z PRAC EGZEKUTYWY KM PZPR W RYBNIKU

## EFEKTYWNA PRACA ROLNIKÓW

Kierunki rozwoju i modernizacji prac przygotowawczo-wydobywczych w kopalniach rybnickich i działalność komitetów rodzicielskich w zakresie umacniania jednolitego systemu socjalistycznego wychowania i postępowania w rolnictwie — były tematami posiedzenia Egzekutywy KM PZPR w Rybniku, któremu przewodniczył I sekretarz KM tow. Jan Poloczek.

Dużo uwagi Egzekutywa poświęca — sprawozdaniu wiceprezydenta miasta inż. Eugeniusza Szymka, który zrelacjonował przebieg żniw i akcji skupu zboża na terenie miasta.

Warto podkreślić, że żniwa zakończone zostały w Rybniku już 28 ubm. Ogółem przeprowadzono je na 1505 hektarach. Zbiory, mimo nie zawsze sprzyjającej aury, w punktach omlotowych.

Godny uznania jest m. in. fakt, że do 28 ubm. skupiono już 155 ton ziarna, a więc ponad dwukrotnie więcej w porównaniu do tego samego czasu roku ubiegłego.

W bieżącym roku zdecydowana większość rolników — po za bardzo nielicznymi wyjątkami (do czego wrócimy jeszcze w „Nowinach”) — spisała się na przysłówowy medal. Co podkreślono również w czasie dyskusji. Rolnikom tym należa się — jak stwierdził także w podsumowaniu I sekretarz KM — słowa wysokiego uznania.

(mż)

## Pierwsi w województwie

LESZCZYŃ. Już po raz drugi leszczyńscy rolnicy jako pierwsi w województwie wykonali plan skupu zbóż. W br. duży wpływ na sprawną przebieg skupu, miało wprowadzenie zakupu ziarna już na punktach omlotowych.

Jako pierwsi na terenie miasta sprzedali ziarno Konrad Szewczyk z dzielnicy Czerwionka i Ewald Klucznik z Leszczyń.

Barczo dobre wyniki uzyskał również kombinat PGR Leszczyń, który przekazał do Centrali Nasiennej ponad plan 468 ton pszenicy kwalifikowanej. (jsz)

## Wrzesień — miesiącem młodego wynalazcy

KNURÓW. Pod tym hasłem we wszystkich zakładach na terenie miasta ZSMP prowadzi się szereg imprez popularyzujących wśród młodych racjonalizację i wynalazczość. Odbędzie się giełdy młodych wynalazców, konkursy na najlepszy projekt miesiąca, oraz sejmiki młodej kadry inżyniersko-technicznej. (jsz)

## Budują harcówkę

LESZCZYŃ. Dopiero kilka miesięcy minęło od powołania do życia na terenie Leszczyń, Komendy Hufca ZHP, a już można mówić o bogatej jej działalności. Jak nas poinformowała komendantka, podharcmistrz Urszula Kulesa, ponad 100 harcerek skorzystało z różnych form wypoczynku w ramach akcji „Lato 76”.

Obecnie władze miejskie przekazały harcerczom budynek po byłej krawiectwie. Zorganizuje się tam harcówkę w której odbywać się będą różne imprezy oraz szkolenie kadry. Przy okazji warto nadmienić, że na terenie Leszczyń w szeregach ZHP jest ponad 800 uczennic i uczniów.



»SILESIA« producent poszukiwanych towarów — czytaj str. 4

## Szkoła dla Nowych Zagród

RACIBORZ. Ciężar budownictwa mieszkaniowego przesunął się już z centrum miasta do dzielnicy Nowe Zagrody. Nowe osiedla, bądź zespoły bloków mieszkalnych zbudowano w pobliżu ul. Waryńskiego, Warszawskiej, Łąkowej, Ociekiej i Opawskiej. Kontynuowana jest budowa osiedla bloków 11-kondygnacyjnych przy ul. Katowickiej. Ponieważ w poprzednich latach nie udało się tu zbudować nowej szkoły podstawowej, istniejąca przy ul. Opawskiej SP nr 11, przeżywa od lat kryzys. Nauka odbywa się na zmiany w przepelnionych klasach. Po zasiedleniu

„mrowiska” jakie stanowi zespół nowych bloków sytuacja pogorszy się i to znacznie. Dlatego raciborzanie z wielkim zadowoleniem przyjęli decyzję Kuratorium w Katowicach, o umieszczeniu w programie wojewódzkim na lata 1978—1980 budowy nowej szkoły podstawowej w tej dzielnicy. Przewiduje się, że będzie to 10-latką z obiektami towarzyszącymi.

Druga pocieszająca wiadomość, to zapewnienie, że w latach 1979—1980 zbuduje się w tej dzielnicy nowe przedszkole. (wacz)

## Zainaugurowano nowy sezon kulturalny

WODZISŁAW. Dynamicznemu rozwojowi społeczno-gospodarczemu miasta, towarzyszy wzrost placówek kulturalno-oświatowych. W chwili obecnej na terenie Wodzisławia działają 4 zakładowe domy kultury, które zainaugurowały nowy sezon kulturalno-oświatowy przedstawieniami teatralnymi, spotkaniami z ciekawymi ludźmi itp. W wodzisławskim Muzeum, które powiększyło się o dalsze pomieszcze

nia I piętra b. Urzędu Miejskiego, wzbogacono ilość zbiorów archeologicznych, a to dzięki badaniom przeprowadzonym na terenie gminy Gorzyce. Wodzisławski Wydział Kultury, kładzie duży nacisk na dalszy rozwój czytelnictwa książek, temu celowi służy m.in. uruchamianie małych świetlic i bibliotek w osiedlach budowanych z płyty NRD-owskiej. (js)

## Prosta droga... do własnego domku

WODZISŁAW. Wiele osób przekłada ponad komforty budownictwa wielorodzinnego, zacięte mieszkania we własnym domku. Z myślą o nich właśnie Spółdzielnia Mieszkańcowa ROW, przystępuje do budowy domków jednorodzinnych w zabudowie zespolonej — bliźniaczej, względnie szeregowej. Aktualnie w przygotowaniu są opracowania dokumentacyjne. Budowę domków przewiduje się na terenie Wodzisławia przy ul. Koperskiego, w dzielnicy Rydułtowy przy ul. Krzyżkowskiej oraz na

terenie Jastrzębia Zdroju w dzielnicach V i VI. Jak poinformowano nas w spółdzielni wstępny wkład wyniesie około 140 tys. zł. W przypadku domku z garażem 160 tys. zł. Pozostałe koszty mają być sfinansowane kredytem zaciągniętym przez Spółdzielnię. Informacji udziela się w biurcuw MGSMB przy ul. Zawadzkiej 43.

Tutaj też — przyjmuje się zapisy pierwszych amatorów własnego domku. (pp)



DLA REJONU ENERGETYCZNEGO

## Nowa baza i mieszkania

WODZISŁAW. W ub. sobotę, 28 sierpnia br. przy ul. Rybnickiej, przekazano do użytku nową bazę Rejonu Energetycznego.

Będzie to miało bez wątpienia znaczny wpływ na usprawnienie pracy brygad eksploatacyjnych, oraz technicznej obsługi odbiorców.

Budowę bazy warsztatowo-magazynowej oraz obiektu socjalno-administracyjnego, zrealizowała załoga rybnickiego PEPPEROW-u. Równocześnie, dzięki wybudowaniu bazy, w starym budynku administracyjnym uzyskała się po adaptacji 6 mieszkań dla rodzin elektryków, pełniących pogotowie domowe.

W przekazaniu bazy do użytku uczestniczyli: sekretarz KM PZPR w Wodzisławiu tow. Irena Szostek, wiceprezydent miasta mgr Tadeusz Kłapuch oraz przedstawiciele Zakładu Energetycznego w Gliwicach. (js) Zdjęcie: Z. Keller

DLA WYGODY  
MIESZKAŃCÓW

## Więcej sklepów

JASTRZĘBIE. W V dzielnicy, przy ul. Wrocławskiej otwarto samoobsługowy sklep spożywczy, należący do WSS „Społem”. W najbliższym czasie do dyspozycji klientów przekaże się dwa pawilony handlowe typu „Nasz Dom”, zlokalizowane przy ul. Średnicowej, których użytkownikami będzie WPHW oraz „Supersam”, który zostanie zagospodarowany przez WSS „Społem”. (js)

## Sklepy pod patronatem ZSMP

KNURÓW. Już w najbliższych dniach sklep spożywczy „Społem” WSS oddział w Knurowie, przy ul. Niepodległości i sklep „Barbórka” zmienią swój charakter i wystrój. Będą tu pracować młodzieżowe brygady. Warto tu dodać jeszcze, że w sklepie „Barbórka” prowadzone będzie również szkolenie przyszłych sprzedawców. Zorganizowanie tych placówek było możliwe dzięki poparciu przez kierownictwo WSS dążeń członków Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Życzymy im dobrej klienteli. (jsz)

- Wielki finał na Stadionie Śląskim
- Kto zostanie nowym królem toru?
- Czekać na pierwszy sygnał startera

Oczy sympatyków sportu motorowego zwrócone są na Stadion Śląski, na którym w niedzielę 5 września odbędzie się największa żużlowa impreza roku — finał indywidualnych mistrzostw świata. Punktualnie o godzinie 15, sędzia norweski Tore Kittilsen, da sygnał do rozpoczęcia pierwszego wyścigu. Szesnastu najlepszych żużlowców świata stanie do pasjonującej walki o najwyższy laur w tej dyscyplinie sportu. Kto zostanie nowym królem toru? Może czterokrotny mistrz świata Nowozelandczyk Ivan Mauger, może znajdujący się w bieżącym sezonie w wysokiej formie Malcolm Simmons (Anglia), a może któryś z czwórki Polaków? Poczekajmy cierpliwie do niedzieli...

Trwające od wielu tygodni intensywne przygotowania organizacyjne do finału IMS (małą w nich znaczny udział działacze KS ROW Rybnik) wkroczyły na ostatnią prosta. Zmodernizowano tor Stadionu Śląskiego, który jak twierdzą zawodnicy jest bardzo szybki i bezpieczny. Odnowiono boksy dla zawodników, parking starannie wyreżyszerowano uroczystość otwarcia mistrzostw, która potrwa ok. 35 minut. Złożą się na nią m.in. defiladowy koncert w wykonaniu znanej orkiestry dziecięcej kop. „I Mała” w Wodzisławiu, przejazd dwóch 50-osobowych grup z flagami uczestników mistrzostw oraz prezentacja i defilada szesnastu finalistów. O g. 15 czterech żużlowców, a wśród nich Polacy M. Cieślak i J. Rembas wystartuje do pierwszego wyścigu. Stawka zawodników tegorocznego finału IMS jest niezwykle wyrównana. Zapoznaliśmy się z najlepszymi żużlowcami świata, których w

na najbliższą niedzielę oglądać będziemy na chorzowskim torze (nazwiska podajemy według listy startowej).

Egon Mueller (RFN) — mistrz świata na długich torach. Wygrał w br. finał kontynentalny w Leningradzie.

Scott Autrey (USA) — jeździł na motocyklu od 11 roku życia. Startuje w lidze angielskiej w klubie Exeter wraz z Ivanem Maugerem.

Jerzy Rembas (Polska) — utalentowany 20-letni zawodnik gorzowskiej Stali. Młodzieżowy mistrz Polski z roku 1974. Aktualny I wicemistrz Polski seniorów.

Marek Cieślak (Polska) — zdobywca „Złotego Kasku”. Był finalistą ubiegłorocznego finału IMS na Wembley w Londynie.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



WIDOWISKO — JAKIEGO JESZCZE NIE BYŁO!

Po Wodzisławiu i Raciborzu, już niedługo mieszkańcy Rybnika będą mieli okazję oglądać barwne widowisko kostiumowe pt: „Na koń”. Jest to pierwsza w naszym kraju rewia konna, w której udział bierze 60 koni dostarczanych przez kaskaderów. W programie wi-

dowiska przewiduje się turniej rycerski, defiladę huzarów, wyścigi kwadry, popisy kaskaderów i wiele innych atrakcji. Na zdjęciu: barwny pochód otwierają rycerze spod Grunwaldu. (DA)

## Wzmoc tempo budownictwa mieszkaniowego!

Na kolejnym posiedzeniu Egzekutywy KM PZPR w Jastrzębiu, któremu przewodniczył II sekretarz KM łow. Gerard MAREK, dokonano oceny realizacji planu inwestycyjnego w zakresie budownictwa mieszkaniowego, iowarzystwczego i komunalnego w minionych miesiącach.

Plan budownictwa mieszkaniowego na rok bieżący przewiduje uzyskanie 6 bloków mieszkalnych o łącznej ilości 2.980 izb. Zgodnie z harmonogramem do użytku przekazano dotychczas budynki przyspieszający oraz blok w dzielnicy Jastrzębie Górne. Dotrzymamy będzie termin przekazania do użytku bloków nr 701 i 702, gorzej będzie z

ukończeniem w terminie bloku nr 707 i 712. Jak z tego wynika dotrzymanie terminów przekazania do użytku wszystkich zaplanowanych obiektów wymagać będzie dużej mobilizacji załóg budowlanych.

Na terminowość robót wpływa ujemnie brak dostatecznej ilości elementów, potrzebnych do montażu budynków. Poza tym część mocy

przerobowej przedsiębiorstwa angażuje się do usuwania usterek.

Gorsza sytuacja panuje w terminowym oddawaniu budownictwa do warszyszącego. Członków Egzekutywy zanępkoiła także sytuacja na odcinku realizacji inwestycji komunalnych. Analizując przyczyny tego stanu, wskazano m. in. na złe wykorzystanie sprzętu budowlanego na drugiej zmianie oraz na potrzeby unowocześnienia przestarzałego parku maszynowego, powodującego liczne awarie.

Obecnie, jak stwierdzono, nastąpiło wzmoczenie tempa robót inwestycyjnych, które nie gwarantuje jednak całkowitego nadrobienia załości. (js)



KINA

ŚLAZAK — Rybnik: 1-5.8. „Powrót tajemniczego blondyna”, 6-8.8. „Sandakan”.

HUTNIK — Rybnik: 3-5.8. „Jak zdobyć prawo jazdy” poranek: 5.8. „Piesek Tani”, 6-8.8. „Zaborcza miłość”.

GÓRNIK — Rybnik: DKF „Ekran” — 6.8. godz. 19.30 „Widmo wolności”.

CZAR — Wodzisław: 1-2.9. „Portret rodzinny we wnętrzu” 3-5.9. „Ostatni skok gangu Olsena”.

APOLLO — Pszów: 1-2.9. „To niemożliwe”. 3-5.9. „Rywalka”, 6-8.9. „Jarosław Dąbrowski”.

ZNICZ — Żory: 1-2.9. „Bez wyjęcia”, 3-5.9. „Z podniesionym czołem”, 7-8.9. „Con Amore”.

PANORAMA — Rogów: 1.9. „Charley Varrick” — 2-3 15 9. „Dzielnicy Szeryf Lucky Luke”, 7-8.9. „Zwycięstwo”.

CASINO — Knurów: 1-3.9. „Obrząki z życia”. 4-7.9. „Morderstwo w Orient Ekspresie”. 8.9. „Spotkanie”.

BALTYK — Racibórz: 1-3.9. „Szczeki”. 4-8.9. „Chinatown”.

OLZA — Gólkowice: 1-3.9. „Ucieczka przez pustynię”. 5.9. 7-8.9. „Charley Varrick”.

WAWEL — Rydułtowy: 1.9. „Winnetou”. 2-3.9. I seans „Pies za burtą”. II seans „Nie oglądaj się teraz”. 6-8.9. „Zeznania komisarza policji przed Prokuratorem Republiki”.

PANORAMA — Jastrzębie: 1.9. Trzej muskietierowie”, 5-8.9. „Z podniesionym czołem”.

ZDRÓJ — Jastrzębie: 1.9. „Niespokojne morze”. 2-4.9. „Dulscy”. 5-7.9. „Doktor Judy”. 8.9. „Policja przygląda się”.

GÓRNIK — Czerwionka: 3-5.9. „Jeremi”. 7-8.9. „Dulscy”.

GÓRNIK — Radlin: 2.9. „Pojedynek potworów”. 3-7.9. „Jarosław Dąbrowski”.

DK EWK — Chwałowice: 2.9. „40 karatów”. 3-5.9. „Czerwona i biała”. 7-8.9. „Moja wojna, moja miłość”.

## Meta na szybie „Reden”

WODZISŁAW. Kolejny IX Raid Wodzisławski po Ziemi Gołętyców odbędzie się w dniu 19 września na trasach pieszych, kolarskich i motorowych z metą na Szybie „Reden”. Tam też odbędzie się patriotyczna manifestacja dla uczczenia ofiar pomordowanych przez hitlerowców.

Głównym organizatorem rajdu jest Zarząd Oddziału PTTK w Wodzisławiu (ul. Dworcowa 15), który podobnie jak w ubiegłych latach, zapewni uczestnikom rajdu gorące posiłki, a drużynom nagrody rzeczowe oraz specjalne plakietki i proporzki. Zgłoszenia drużyn przyjmuje Oddział PTTK w Wodzisławiu do dnia 10 września br.

(js)



## Po pracy relaks

Nielatwa jest praca w gastronomii. Nielatwa, tym bardziej że wiele naszych zakładów gastronomicznych, mieszczących się w nieodpowiednich pomieszczeniach, nie zawsze spełnia przeznaczone sobie funkcje. Z tym większym zadowoleniem odnotowujemy wszelkie zmiany na lepsze, jakie dzięki dyktacji pionu gastronomicznego WSS, zachodzą w wyposażeniu i wystroju zakładów — szczególnie kawiarniach, których wciąż nie jest za wiele.

Sympatycznie przedstawia się obecnie kawiarenka „Marago”.

Miły wystrój, młody zespół, młodzi też (w większości) klienci, składają się w sumie na oblicze tego lokalu, gdzie można napić się kawy, zjeść niezłe lody i posiedzieć w relaksowym nastroju. Kierowniczką lokalu Irena Pierchała pracująca w gastronomii od 7 lat, informuje nas, że zespół lokalu bierze udział w konkursie dobrej roboty, a plany miesięczne od dłuższego już czasu wysoko przekracza.

Jest to wynik pracy całego zespołu a m. in. bufetowych Juty Krawczyk, Ruty Ziółkowskiej, kelnerki Marii Zagórskiej.

Na ścianie pokoiku, gdzie pracuje kierowniczką, wiszą dyplomy „za efektywną ekspozycję deserów” na kiermaszu w grudniu ub. roku, przyznane przez dyr. Meisnerową, „za dobrą robotę” i inne.

Lokal ma niewiele, bo 60 miejsc konsumpcyjnych i popołudniu trudno tu o stolik, ale mimo to uważamy, że „Marago” to sympatyczna godna polecenia „firma”.

## Wielki finał na Stadionie Śląskim

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Ivan Mauger (Nowa Zelandia) — czterokrotny mistrz świata (1968, 69, 70 i 72).

Edward Jancarz (Polska) — zawodnik Stali Gorzów, od lat utrzymujący się w wysokiej formie. W Goeteborgu (1968 r.) zdobył wicemistrzostwo świata. Ubiegłoroczny mistrz Polski oraz II wicemistrz z br. W 1975 r. zdobył we Wrocławiu wraz z P. Brudzą wicemistrzostwo świata w jeździe parami.

John Louis (Anglia) — w ub. roku na torze Wembley wywalczył tytuł II wicemistrza świata.

Walery Goerdiejew (ZSRR) — uczestnik wielu finałów światowych. Jeden z najlepszych żużlowców ZSRR w historii tej dyscypliny.

Zenon Plech (Polska) — reprezentuje barwy Stali Gorzów. W bieżącym sezonie z powodzeniem jeździ w angielskiej lidze w znanym klubie Hackney. Wicemistrz świata z roku 1972, dwukrotny mistrz Polski (1972 i 74).

Doug Wyer (Anglia) — po raz pierwszy będzie uczestnikiem finału światowego.

Peter Collins (Anglia) — ulubieniec i faworyt wyścigów. Mistrz Europy z Wembley (1974 r.). Podopieczny Anglików w finałach drużynowych MS, kiedy

to w latach 1973, 74, 75 zdobywał pierwsze miejsce.

Jiri Stancel (CSRS) — w bieżącym sezonie występuje w angielskim klubie Coventry. Jest pięciokrotnym mistrzem Czechosłowacji.

Phil Crump (Australia) — mistrz kraju. Jeździ na motocyklu z gwiazdą czterozaworową przygotowaną przez swego teścia Nelle Streta.

Władimir Gordiejew (ZSRR) — brat Walerego, był rewidacją ligi światowej sprzed trzech lat. Kilkakrotny mistrz ZSRR i uczestnik wielu finałów światowych.

Malcolm Simmons (Anglia) — mistrz kraju. Świadczy z Lousem wjeści sukces w finale MS par w Eskilstunie (1976). Wielki faworyt Anglików. Występuje w zespole „Piraci” Poole, w którym jest liderem.

Chris Morton (Anglia) — rewelacja bieżącego sezonu w Anglii. Występuje w drużynie Bele Vue Manchester wraz z Collinsem. Mistrz Wielkiej Brytanii z roku 1974.

Reprezentanci Polski przebywają na zgrupowaniu w Kamieniu skąd w najbliższych dniach dojeżdżać będą na ostatnie treningi do Chorzowa.

Przypominamy, że bilety wstępu na XXXI Finał Indywidualnych Mistrzostw Świata na żużlu są jeszcze do nabycia w placówkach „Orbisu” na terenie woj. katowickiego.

(Stef)

## Przez rok nie będą kierować samochodami

RACIBÓRZ. W Kolegium d/s Wykroczeń obowiązuje nadal tryb przyspieszony.

Ostatnio zawitało tu też sporo osób, które alkoholowi mogą zawdzięczać pozbycie się sporych sum pieniężnych i utratę (zwykle na rok) prawa jazdy. Według nowej formuły brzmiałoby oryginalnie: zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych lądowych.

A oto pouczające przykłady lekomyślności, która zawiodła ich przed oblicze „małej Temidy”.

47-letni Henryk Marszał zamieszkały w Raciborzu przy pl. Dominikańskim 1/7 zatrzymany został na rondzie (p. Mostowy), gdyż kierując samochodem ciężarowym „Star” — chłodnia, nie respektował znaku „stop” i wymusił pierwszeństwo przejazdu. W czasie kontroli okazało się, że przyczyna tej niesubordynacji kierowcy, był stan wskazujący na spożycie alkoholu. Kolegium orzekło: 3.000 zł grzywny z ewentualną zamianą na 60 dni aresztu i zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 18 miesięcy.

Eryk Cieżkowski (lat 38) z Szonowia wyjechał na drogę publiczną osobową „Skoda”. Zasiadając za kierownicą przy ul. Waryńskiego 18d/8 — „Fiatem 125p”. Obaj byli w stanie wskazującym na spożycie alkoholu. Orzeczone kary były identyczne, (choć wykroczenia popełniono w różnym czasie): 2.800 zł grzywny i utrata prawa jazdy na rok.

Odmienne potraktowanie został natomiast przypadek 35-letniego Henryka Sienicki, który po wypiciu nieokreślonej porcji alkoholu kierował ciężarowym „Starem”. Zapłacił 3.000 zł grzywny i pozbył się prawa jazdy na okres 6 miesięcy.

(wacs)

## Fryzjerstwo — potrzebne usługi

Któryś ze sławnych dowcipników powiedział że kobiety stroją się i dbają o siebie nie dla mężczyzn, których miłość jest ślepa a dla kobiet posiadających oczy, które dojrzą każdy, nawet najdrobniejszy mankament. Nieodzownym atrybutem każdej zadbanej kobiety jest oczywiście modna fryzura, ładna cera i odpowiedni makijaż. Nie każda pani jest w tym przypadku samowystarczalna. Wtedy zachodzi konieczność udania się do fryzjera czy kosmetyczki.

Fryzjerzy w Rybniku są dość liczni. Ich zakłady znajdują się w prawie każdym zakątku miasta, i to w liczbie niekiedy większej, niż w tego wymagałoby dobro ogółu. Niestety usługi przez nich świadczone dalekie są od doskonałości. Zwłaszcza, że warunki lokalowe prywatnych zakładów, nie zawsze odpowiadają wymaganiom poziomym. Panie bywają czesane przez mało doświadczonych uczennice, których właściwym zadaniem jest przecieć nie wykonywanie fryzur, a drobne prace pomocnicze. Na ten temat można by mówić godzinami.

## Czekają na śpiewaków i tancerzy

JASTRZĘBIE. Przy Domu Kultury kopalni „Jastrzębie”, organizowany jest Zespół Pieśni i Tańca. Inicjatorzy stawiają sobie za cel propagowanie piękna folkloru śląskiego. W repertuarze znajdują się popularne tańce i melodie naszego regonu.

Obecnie rozpoczęto nabór śpiewaków i tancerzy. Mogą się zgłaszać wszyscy chętni, dziewczęta i chłopcy w wieku od 15 — 18 lat. Zapisy przyjmowane będą w dniach od 7 — 16 września w godz. 16 — 19 przy ul. Cieszyńskiej 1a.

W tym też dniu, odbędą się przesłuchania. Wyczerpujące informacje można uzyskać telefonując pod numer 619-21.

(pp)

## Pomagali przy żniwach

KNURÓW. Młodzież zrzeszona w ZSMP podjęła również w br. akcję pod hasłem „Każdy kłos na wagę złota”. Powołano tu kilka ekip, które były w każdej chwili gotowe podjąć prace przy żniwach. Ogółem na polach rolników indywidualnych i spółdzielczych, pracowały one ponad 3 tys. godzin, a w akcji tej wzięło udział 1158 członków ZSMP. Warto nadmienić, że młodzi pracownicy PRUK „Koksorem” utworzyli brygady remontowe sprzętu rolniczego, które kilkakrotnie miały okazję wykazać się swymi umiejętnościami, przy usuwaniu awarii bezpośrednio na polu.

(jesz)

## Obudowa kotwioła zdała egzamin

WODZISŁAW — PSZÓW. W kopalni „Anna”, w chodniku podciągniętym podkład 713, zastosowano po raz pierwszy w górnictwie węgla kamiennego tak zwaną obudowę kotwiołową. Dokumentację techniczną na budowę opracował fachowiec tej kopalni — mgr inż. Andrzej Zyzak, drażnienie chodnika podciągniętego na obudowę kotwiołową powierzone brygadzie Stanisława Myśliwca.

Koszt każdego metra bieżącego wykonanego w obudowie kotwiołowej jest niższy o 2.300 zł od wyrobiska w obudowie łuków podatycznych.

Pierwsze wylczenia pozwalają na wyciągnięcie wniosków, że tą drogą wygospodaruje się pokaźne rezerwy. Obudowa kotwiołowa w kopalni „Anna” traktowana jako eksperyment, będzie stosowana nadal.

(js)

## Harcerskie dyżury

ORNONTOWICE. Wras z rozpoczęciem roku szkolnego zaczęli swą działalność członkowie Harcerskiej Służby Ruchu. Codziennie można ich spotkać ubranych w mundurki na ulicach Ornontowic, zarówno przed rozpoczęciem lekcji, jak i po lekcjach. Opieką się szczególnie najmłodszymi, pouczając ich jak należy poruszać się po drogach.

(jesz)

odkad powstał, a więc od blisko 10 lat. Jeszcze nigdy nie zdarzyło mi się abym była niezadowolona z fryzjura, czy zabiegów kosmetycznych tu wykonywanych. A dodać muszę, że jestem dość wybredna pod tym względem...”

Cóż więcej dodać? Może jeszcze wypowiedzi kierowniczkę tego zakładu, p. Magdaleny Strömleńskiej.

„Zależy nam dba o swoje klientki jak tylko może. Dziennie jest ich ok. 30. Polecamy swą usługę w zakresie fryzjerstwa i kosmetyki. Wykonujemy manicure i pedicure. Klientki są chyba zadowolone z naszej pracy, wnioskując z ich „wielmożności”.

Idylla kończy się jednak w momencie, gdy przyszło wspomnieć o zaprzęgnięciu. Dyrektor rybnickiego oddziału OSFK — Gerard Długosz skarży się na niewystarczającą ilość modnych odcieni farb do włosów i innych kosmetyków służących sztuce upiększenia. Ogromne trudności sprawia też brak zakładu świadczącego usługę w zakresie renowacji ostrz. Niestety nożycki i brzytwy mają to do siebie, że z czasem tępią. Zaś rzemieślnicy, którzy podjęli się ich naostrzenia są prawdziwymi unikatami. (DA)

## Nasza mała namiętność

Sala dotąd pusta nagle zapełniła się ludźmi. Wszystkie stoliki zostały zajęte, a z pomieszczenia obok dobiegały odgłosy kłóscących się o wolne miejsca konsumentów.

Kierownik lokalu bezradnie rozkłada ręce wyjaśniając szturmującym dźwiękami, że „nie nie da się zrobić”. Powietrze w pomieszczeniu w jednej chwili zostało maksymalnie nasycone dymem „sportów”, „klubowych” i „glewontów”.

Zawiedzeni utworzyli koalicję w hallu, gotowi przystąpić do ataku w przypadku zwolnienia się jakiegokolwiek miejsca na sali. Na przysiężenie czy solidarności nikt w tej chwili nie liczył: nieszczęśliwcy liczyli się na dziesiątki. W każdym

z nich odzywał się instynkt wojownika.

Kelnerka podwoiła obroty, prawie biegając między stolikami.

Dziesiąć, Grażyneczko kochana, dziesiąć!

— Dla mnie cztery, diagam, teraz ja!

— Tylko po dwa — pani Grażyneczka jest nieudbłagna i stanowcza. Żadne próby, żadne powoływanie się na rodzinne koligacje nie odnoszą spodziewanych efektów.

W parę minut później sala znów pogrążyła się w zadumie. Zapanał biogi spokój. Ziutek i Marian powrócili do rozwiązywania pasjonującej krzyżówki w „Walce Młodych”. Teraz bufetowa wkroczyła do akcji. Na ladzie pojawiła się karteczka „Piwa nie ma”. (DA)

## Przed sezonem grzybobrania

RYBNIK. Obfite opady w ostatnim okresie i ciepłe noce przyspieszyły wysyp grzybów. W okolicznych lasach zebrano już pierwsze okazy. Znałazy się wśród nich, niestety, również muchomor. W „Sanepidzie” odnotowano zatrucie całej rodziny grzybowym jadem. Tylko szybka interwencja lekarska zapobiegła tragicznym skutkom tej fatalnej pomyłki.

Dlatego też ostrzeżenie przed spożywaniem i zakupem grzybów niesnanych gatunków. Konkretnie też należy zapoznać się dokładnie z atlasem grzybów jadalnych. Tych naprawdę stu procentowo pewnych jest niewiele.

Przed wyprawą do lasu należy zachować daleko posuniętą ostrożność pod innym względem. W rybnickim nadleśnictwie poinformowano nas o panującej na naszym terenie wściekłości wśród dzikich zwierząt. Ostatnio odnotowano kolejny w br. przypadek. Nie wolno pod żadnym pozorem dotykać zwierząt niby oswojonych, otepiałych bądź padłych.

Wściekła jest bardzo groźną chorobą i daje się leczyć tylko w wczesnym stadium. (pp)

## Zmarł Emanuel Pluta



25 sierpnia 1976 r. zmarł w Raciborzu Emanuel PLUTA, jeden z pionierów odbudowy i zagospodarowania tego miasta w latach powojennych.

Emanuel Pluta pochodził z rodziny od pokoleń kultury polskiej tradycje walki o niezależność narodową. Jego ojciec Franciszek, był powstańcem śląskim. On sam działał w patriotycznej organizacji studenckiej, za co został aresztowany zaraz w pierwszych miesiącach okupacji w 1940 r. W obozie Mathausen rozwijał działalność w Ruchu Oporu pod pseudonimem „Marcin” — dając się poznać jako człowiek prawy, zawsze spieszący z pomocą swym towarzyszom niedoli. Po wyzwoleniu obozu, jako jeden z pierwszych, inicjuje wyjazd do kraju. Osiedla na stałe w Raciborzu, gdzie aktywizuje odbudowę i odgruzowywanie miasta. Organizuje też sieć placówek Przedsiębiorstwa Handlu Spożywczego, którego dyrektorem pozostaje do chwili przejścia na emeryturę w roku ubiegłym.

Emanuel PLUTA członek PZPR, był długoletnim prezesem Koła ZBoWiD. Posiadał odznaczenia: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Srebrny Krzyż Zasługi, medale 10-lecia i 30-lecia PRL oraz wiele innych. Społeczeństwo Raciborszczyzny straciło w nim oddanego działacza.

Na okazaną pomoc, wyrazy współczucia, słozone wieńce i kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie naszego Męża, Ojca, Teścia i Dziadka

śp. Jerzego PODSTAWKI

duchowieństwu, delegacjom, Cechowi Rzemiosł Różnych, Spółdzielni Inwalidów, krewnym, znajomym, sąsiadom, przyjaciółom i kolegom serdeczne podziękowanie składa

ZONA z RODZINĄ

Za syczącą pomoc, wyrazy współczucia, słozone wieńce i kwiaty oraz udział w uroczystościach pogrzebowych

śp. Jana NOWAKA

duchowieństwu, pocstom szanowanym, delegacjom WSS Rybnik, krewnym, kolegom Zmarłego, sąsiadom i znajomym serdeczne podziękowanie składa

ZONA

Za okazane wyrazy współczucia, wieńce i kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie

śp. Zofii SMOLORZ

duchowieństwu, delegacjom, orkiestrze, krewnym, sąsiadom oraz znajomym serdeczne podziękowanie składa

ZONA

Serdeczne podziękowanie za wyrazy współczucia, wieńce i kwiaty oraz udział w pogrzebie

śp. Piotra RYDZYKA

Dyrekcji i pracownikom RZPW, profesorom i uczniom Liceum im. H. Sawickiej, absolwentom PSE, sąsiadom oraz wszystkim koleżankom i kolegom Zmarłego składają

RODZICE I BABCIA

Za wyrazy współczucia, słozone wieńce i kwiaty, pomoc i okazane serce w czasie choroby oraz za odprowadzenie na wieczny spoczynek drogich nam zwłok kochanej Mamusi

śp. Zofii SMOLORZ

duchowieństwu, delegacjom, orkiestrze, krewnym, sąsiadom oraz znajomym serdeczne podziękowanie składa

SYNOWIE

Za okazane wyrazy współczucia, wieńce i kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie

śp. Michała PIĄTKA

delegacjom Ogródków Działkowych, wszystkim krewnym, sąsiadom i znajomym serdeczne podziękowanie składa

ZONA z DZIECI

## PRZED DNIEM ENERGETYKA

**E**LEKTROWNIA „RYBNIK” jest w Rybnickim Okręgu Węglowym inwestycją priorytetową. Gospodarka narodowa uzyska dzięki jej działalności dodatkowe efekty ekonomiczne.

Na temat elektrowni wiele już napisano i powiedziano. Dlatego też ograniczyć się jedynie do podania najistotniejszych faktów, z jej zaledwie pięcioletniej, choć obfitującej w dużą ilość ciekawych wydarzeń, historii...

# Gigant nad wodą

— Cykl realizacji inwestycji rozpoczęto w marcu 1970 roku — wspomina I sekretarz Zakładowej Organizacji Partyjnej Lucjan Kozłowski. Od tej daty rozpoczęto wznoszenie naszego kolosa. Oczywiście przyjęte na początku terminy stale korygowano, skracano do minimum. Pierwszy blok energetyczny ruszył w grudniu 1972 r. Blok drugi został oddany do eksploatacji w maju 1973 roku, trzeci w październiku 1973, czwarty i jak do tej pory ostatni — w styczniu 1974 r. Zrealizowano zasadę: cztery bloki energetyczne w ciągu trzynastu miesięcy. Zasiadł rekord pobity przez budowniczych elektrowni „Kozłowiec”, jednak przy poziomie zatrudnienia o połowę większym, niż to miało miejsce u nas. Pierwszy etap budowy zakończył się w styczniu 1974 roku. W czerwcu 1974 rozpoczął się cykl realizacji budowy drugiego etapu, w wyniku którego zostaną oddane kolejne cztery bloki energetyczne, każdy o mocy 200 megawatów. Terminy ich oddawania przypadają na rok 1977 i 1978. Przedsiębiorstwo budowlane realizujące drugi etap budowy, wszyscy uczestnicy procesu inwestycyjnego, robią wszystko, żeby tego terminu dotrzymać. Zwiększa, że budowa, jako inwestycja ważna dla gospodarki narodowej, interesuje się Biuro Polityczne KC, o czym poinformował nas na niedawnym spotkaniu wicepremier Karkoszka. Wicepremier zobowiązał wykonawców do maksymalnej mobilizacji na budowie, żeby w 1977 roku uzyskać oczekiwane efekty.

Na dotychczasowe osiągnięcia elektrowni złożyła się pięcioletnia, a nawet sześcioletnia, wyteżona praca całej załogi. Pracuje tu obecnie 1200 ludzi, których średnia wieku nie przekroczyła jeszcze trzydziestki. Choć pieć czy sześć lat to stosunkowo niedługi okres, jednak i tu widoczna jest zmiana charakteru pracy zatrudnionych osób, zmiana, która dotyczy zacierania się różnic pomiędzy pracownikami „fizycznymi” i „umysłowymi”. W elektrowni stosuje się najnowsze zdobycze naukowe — techniczne, widoczny jest wysoki poziom kwalifikacji zawodowych i wykształcenia pracowników.

Różnie wśród załogi grupa ludzi zatrudnionych na etatach pracow-

ników „fizycznych”, a wykonujących pracę wybitnie umysłową — np. kontrole i nadzór nad zautomatyzowanym cyklem produkcyjnym bloku energetycznego. Jednym z takich ludzi jest brygadziści Jan Gorzela.

Z elektrowni jest związany od momentu jej startu. W jego rękach znajduje się miliard złotych, jest bowiem odpowiedzialny za pracę ogromnego bloku energetycznego, o mocy 200 megawatów.

— W naszych kotłach dziennie spalamy 10 tys. ton węgla. Jest to węgiel niskoenergetyczny — mówi Jan Gorzela — właściwie traktowany przez kopalnię jako odpad. Są to głównie przerosty i muly, czyli węgiel silnie zanieczyszczony, przy czym bardzo wilgotny. Osuszamy go, następnie mielimy w młynach kulowo — misowych i spalamy. Pyły dymnicowe jako odpady po spalaniu węgla wykorzystuje się jako dodatki do cementu. Sprzedajemy je także za granicę — głównie Czechosłowacji, a nawet Austrii.

Brygada Jana Gorzeli, młodego, dwudziestokilkuletniego technika-energetyka, nosi chlubne miano „Bloków Pracy Socjalistycznej”. Złote frezdelki proporzyczków BPS sąsiadują z ogromną ilością różnego rodzaju wskaźników, mierników, tarcz i migających światełek. Nieco wyżej, ponad nimi, ustawiono odbiorniki telewizji przemysłowej.

Pomieszczenie to przypomina wyglądem nieco... kabinę kosmonauty, a trochę laboratorium z filmów sensacyjno — naukowych. Niestety niczego więcej nie zdołałam się dowiedzieć na temat tych niezwykle ciekawych urządzeń, gdyż w tym momencie brygadziści zajęli się wydaniem poleceń obsłudze ogromnych młynów.

Kilkaście metrów niżej od nastawni napotkałam starszego mistrza remontów młynów Jerzego Piechaczka. On również pracuje tu od pięciu lat. Jego praca polega w głównej mierze na wykonywaniu ciągłych przeglądów i doraźnych prac remontowych, których celem jest zapobieganie ewentualnym awariom młynów. Toteż nie zdarzają się one często (odpuka!). Najwięcej kłopotu sprawiają zmieszane z węglem części metalowe, których młyny (niestety!) nie są w stanie zmielić.

Jego dział, liczący 46 pracowników. „wydał” ze swych szeregów pierwszą na terenie elektrowni Brygadę Pracy Socjalistycznej. Wszyscy biorą aktywny udział we współzawodnictwie pracy. Jerzy Piechaczek mówi:

— Te maszyny nie mają dla mnie żadnych tajemnic. Znam je prawie tak dobrze jak siebie samego. Po ukończeniu technikum mechanicznego pracowałem w biurze konstrukcyjnym młynów, tak że dziś dobrze wiem, co je może „zaboleć”.

W tym samym wydziale pracuje mistrz Jan Luks. Do elektrowni przeszedł w marcu 1974 r. z RZN-ów.

— Jestem starym „remontowcem”, z maszynami miałem do czynienia od momentu podjęcia przeze mnie pracy. Po kilkunastu przepracowanych latach doszedłem do wniosku, że w naszym słowniku nie może być takich wyrazów, jak „nie mogę, nie umiem, nie wychodzi mi”. Zawsze wszystko musi grać. Bo jakże to inaczej?...

To tylko trzy sylwetki. Trzy różne postacie. A jak wspominałam, w elektrowni jest ich 1200.

Józef Markefka, sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR dodaje przy końcu mojej wizyty:

— Elektrownia, naszym zakładem pracy „rzadza” dwa zasadnicze hasła: „Zrobimy więcej i lepiej, niż nam nakazuje obowiązek” i „kto nie umie dobrze wypoczywać, ten nie potrafi dobrze pracować”. Wiąże się one ze sobą jednym zasadniczym elementem. Tym mianowicie, że chcemy pracować jak najwydajniej, jak najlepiej, z jak największym zaangażowaniem. Widzimy tu dla nas ogromne szanse. Rzecz w tym, żeby je należycie wykorzystywać. Dyscyplina, która kształtuje się w procesie produkcji, a także poczucie obywatelskiej odpowiedzialności za to, jak i co się robi, musi w efekcie rzutować na inne dziedziny życia. Człowiek, który jest aktywny w trakcie wykonywania swego zawodu, któremu nie jest obojętne to, co się wokół niego dzieje, ten, kto dostrzega związki pomiędzy swoją robotą a jakością życia, nie wyłącza się do przeczuciu bramy, nie przestaje być człowiekiem zaangażowanym. I to też jest naszym celem. Poza tym kwestia druga: kierownictwo elektrowni, a także organizacja partyjna — przywiązują ogromną wagę do rozwoju sportu w naszym zakładzie. Młodzież wykorzystuje warunki stworzone dla uprawiania sportów wodnych do maksimum. Założa podejmują liczne zobowiązania, w ramach których wykonuje się niezbędne prace przy urządzeniu naszego „morza rybnickiego”. Wykorzystujemy go, skoro już jest!...

Oto zaledwie pobieżny szkic tego ogromnego zakładu pracy, inwestycji, której produkt w jego najczystszej formie — energia elektryczna tak bardzo potrzebny jest nam wszystkim.

Praca w elektrowni idzie swym zwykłym rytmem. Jest systematyczna. Solidna. Dobra i miarowa. Kształtuja również tempo i jakość naszego życia.

DANUTA ADAMCZYK

**Uchwała VII Zjazdu PZPR zakłada wysokie tempo społeczno-gospodarczego rozwoju naszego kraju, co oznacza również stały wzrost zapotrzebowania na usługi przewozowe, a w szczególności na przewozy transportem kolejowym. Dlatego też sprawna praca kolei, jest problemem olbrzymiej wagi.**

**D**YREKCJA Rejonowa Kolei Państwowych w Rybniku spośród 32 tego rodzaju jednostek organizacyjnych, jakie istnieją na sieci PKP, zajmuje w pracy eksploatacyjno-przewozowej czołową pozycję. Koncentracja w Rybnickim Okręgu Węglowym przemysłu — zwłaszcza górniczego, maszynowego oraz budownictwa, spowodowała, że na terenie tutejszej DRKP załadunku jest około 8 proc. wszystkich krajowych towarów.

Stąd też od sprawności transportu kolejowego w ROW — w dużym stopniu zależy, czy wyniki pracy górników i innych załóg dosłownie i w przenośni dotrą do społeczeństwa.

Mimo licznych trudności, wynikających m. in. z niedoinwestowania kolei w wyjątkowo zagęszczonej sieci Rybnickiego Okręgu Węglowego i mocno wyeksploatowanego taboru, ofiarnej i rzetelnej pracy kilkusetosobnej załogi kolejarzy, sprawa, iż podstawowe zadania wykonywane są tu z zaskakującą powagą nadwyżką. W dodatku sukcesy, do których już przyzwyczaili się rybnicki kolejarze są pomnażane licznymi inicjatywami eksploatacyjno — przewozowymi, nowatorskimi i społecznymi.

Za okres minionych 8 miesięcy br. kolejarze DRKP Rybnik przewieźli ogółem blisko 23 mln ton ładunków, w tym około 17.500 tys. ton samego węgla oraz ponad 14 mln pasażerów. Dzięki utrzymywaniu wysokiej dyscypliny pracy i stosowaniu różnego rodzaju usprawnień techniczno — organizacyjnych, a przede wszystkim — zacieśnianiu współpracy z klientami kolei, udało się poprawić szereg innych podstawowych mierników techniczno-eksploatacyjnych PKP. W porównaniu z ubiegłym rokiem zwiększono tu przeciętny załadunek każdego wagonu towarowego o ponad 2000 kg, podniesiono obciążenie pociągu towarowego średnio o przeszło 50 ton itp.

Na uwagę zasługuje fakt, że tak dobre wyniki uzyskano przy wydatnej poprawie bezpieczeństwa i sprawności ruchu kolejowego, oraz co najważniejsze — bezpieczeństwa pracy.

W wyniku wcześniejszych przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych, dynamika procesów przewozowych również w miesiącach letnich utrzymuje się na wysokim poziomie, o czym świadczą chociażby fakt, że w sierpniu br. wyekspediowano z własnego nadania w głąb kraju i za granicę blisko 3 mln ton ładunków, w tym kilkadziesiąt ciężkich pociągów towarowych więcej niż przewidywał plan miesięczny. Swoisty rekord padł we wtorek — 24 sierpnia br., kiedy to w DRKP Rybnik załadowano i wyekspediowano do kłenów krajowych i na eksport 110 tys. ton ładunków (w tym 90470 ton samego węgla), tj. o przeszło 30 tys. ton więcej niż przewidywał plan dnia roboczego.

**O**SIĄGNIĘCIA rybnickich kolejarzy były możliwe dzięki zdyscyplinowanemu kontrahentom — a zwłaszcza górnikom Rybnickiego Okręgu Węglowego, ich ofiarności i

# Rybnicka DRKP W CZOŁÓWCE



kolektywne zaangażowania. Górnicy doskonale rozumieją po głębiącej się trudności przewozowej PKP i wiedza, że lepsze wykorzystanie wagonów towarowych, krótszy ich postój na bocznicach kopalnianych pod załadunkiem, to warunek wykazania drogiego węgla koksowego na, w który czekała odbiorcy w kraju i za granicą. Ścisła współpraca między stacjami PKP i kopalniami, oraz pomiędzy Dyrekcją Rejonową Kolei Państwowych, a Rybnickim Zjednoczeniem PW, realizowana jest na zasadzie wzajemnego zrozumienia i pomocy.

Dobre wyniki eksploatacyjno-przewozowe DRKP Rybnik, to także rezultat ścisłej i harmonijnej współpracy na poszczególnych węzłach PKP służby ruchu — handlowej z innymi służbami — trakcji, wagonów, zabezpieczenia ruchu i łączności, sieci i zasilania, drogowa.

Na sukcesy te w poważnym stopniu rzutowała podejmowane permanentnie zobowiązania produkcyjno — eksploatacyjne oraz odpowiednio rozwinięte współzawodnictwo pracy, które przybrało różne formy, jak współzawodnictwo międzyzakładowe (pomiędzy stacjami PKP o zbliżonym charakterze pracy), międzyzwiązkowe na węzłach kolejowych i międzybranżowe w powiązaniu z pracą klientów.

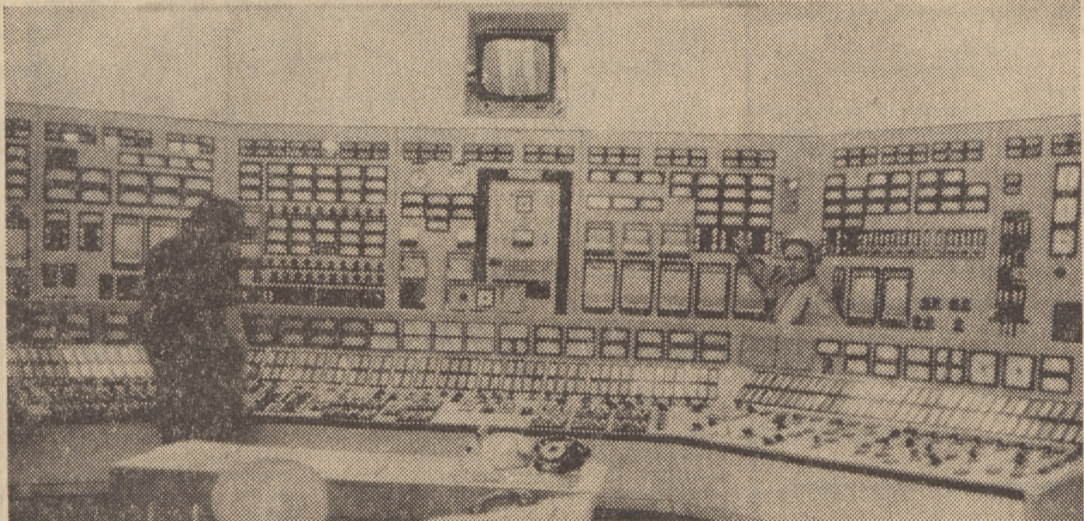
W socjalistycznym współzawodnictwie i w ogóle w odpowiedzialnej pracy eksploatacyjno-przewozowej, dobrymi wynikami mogą poszczycić się kolejarze

skie kolektywy węzłów i stacji PKP w Niedobczycach, Raciborzu, Rybniku, Chałupkach, Wodzisławiu Śl., Moszczenicy Pawłowicach Śl.

Wielu ludzi dobrej roboty zasługuje na uznanie, szacunek i szczególne wyróżnienie. Jednak do najbardziej odznaczających się w pracy zawodowej i społecznej m.in. należą: na węzle niedobczyckim: st. ustawiacz — Stanisław Grabowski, ustawiacz — Rudolf Kareta, rzemieślnik specjalista — Tadeusz Rakoczy, majster napraw wagonów — Emil Wraniak; na węzle rybnickim: dyżurny ruchu — Domin Rygalski, maszynista lokomotywy — Paweł Tkocz, monter specjalista urządzeń łączności — Piotr Szarek, mostomistrz — Rainold Sowiak; na węzle raciborskim: nastawniczki i kl. — Maria Kamia, magazynier handlowy — Edward Wiecek, maszynista pojazdów trakcyjnych — Jan Bedrej; na stacji Wodzisław Śl.: kierownik pociągu 1 kl. — Józef Marek i techniczny odprawiacz pociągów — Jan Formalewicz; na stacji granicznej Chałupki: ustawiacz — Hubert Szulik i agent zdawczy — Krystyna Wincek oraz w centrali DRKP Rybnik: st. dyspozytor — Rajmund Labus.

Nie przypadkowo więc tegoroczna centralna i okręgowa uroczystość z okazji „Dnia Kolejarza” odbędzie się właśnie na przodującym w skali kraju węzle rybnickim.

INŻ. HENRYK SZULC



Jak w kabinie astronauty

Zrobiła się z tego nieledwie cała konferencja. Współgospodarze? — zastanawiano się wspólnie w wydziale. — Ano mamy kilkunastu pracowników, do których to miano pasowało akuratnie. Tylko kogo zarekomendować w pierwszej kolejności? Ten jest dobry, ale i tamtem w niczym mu nie ustępuje. Ów znowu nie widzi świata poza zakładem. A jeszcze tamten się liczy. I jeszcze tamten. Więc kogo by tu wybrać...

Wybraliśmy Jerzego Dreścika i jego brygadę. Umówiliśmy spotkanie na styku zmian. Godzinę zapropował Jerzy Dreścik. — Przyjdź wcześniej do zakładu. O 14 obejmujemy popołudniową szychotę. Nie chciałbym zarywać roboty. Więc może o 13, u nas w wydziale...

**J**ERZY DREŚCIK nie stracił nic z młodzieńczego zapału, z jakim przed 23 laty podejmował pracę w Zakładach Elektrood Węglowych im. „1 Maja” w Raciborzu. Przeszedł tu, jak sam powiada, dobrą szkołę życia. Nauczył się fachu, szacunku do roboty, współzawodnictwa z ludźmi. Koledzy wychylił w nim społecznikowską żytkę. Kilkakrotnie z pełnym zaufaniem powierzali mu mandat społecznego inspektora pracy.

Wreszcie Dreścik się obruszył. — „Dajcie i innym szansę do działania. A nuż ktoś nowy będzie miał świeższe spojrzenie na sprawy BHP-owskie w wydziale. Nie robicie ze mnie rutyniarza”. Przekazał więc inspektorstwo w młodsze ręce. Nadal jednak pełni funkcję dyżurnego BHP i piastuje godność II sekretarza wydziałowej organizacji partyjnej. Jakoś potrafi łączyć tę robotę z pracą zawodową.

Jakoś umie się wywiązywać z zadań społecznych bez uszczerbku dla pracy zawodowej.

— Więcej, on w tej pracy zawodowej daje z siebie wszystko. Nie kieruje się granicami obowiązku. Gdzie potrzeba, tam Dreścik jest pierwszy. Pomaga w remontach urządzeń produkcyjnych, wyszukuje odpady do ponownej przeróbki, stara się usprawniać robotę, aby przebiegała bez zakłóceń, rytmicznie i wydajnie. A przy tym ta jego postawa i zaangażowanie udzielają się podopiecznym. Brygada Dreścika — usłyszeliśmy od szefa prasowni F. Dapy — jest jednym z najlepszych zespołów w wydziale. Może się pochwalić licznymi sukcesami we współzawodnictwie. Wvroby, które wychodzą spod ręki ludzi Dreścika, można kierować z zamkniętymi oczyma do dal-

szych operacji technologicznych. Wybraku nie znajdziesz. Jakby nie dość tego, brygada zawsze jest gotowa na zawałanie. Trzeba podgonić zamówienie eksportowe, trzeba przyjąć dodatkowy kontrakt dewizowy, przygotować front dla remontowców, usunąć jakąś drobną awarię w maszynie, wystarczy szepnąć

wyrównany, ofiarny, zgrany z sobą. Szanujemy się nawzajem, choć przecież nikomu nie pozbliżam. Od każdego wymagam po równo, a od niektórych nawet więcej. Wiem, że stać ich na to. Takiego chociażby B. Bursyka. Chłop u nas się wychował, przyuczył do zawodu, dziś jest jednym z najlepszych.

## LUDZIE WZOROWEJ PRACY

# Ponad obowiązek i codzienną przeciętność

słowo — podwijają rękawy, chowają głębiej zegarki, biorą się za robotę. Bo wszyscy w zespole z brygadziściami na czele czują się prawdziwymi współgospodarzami w wydziale. Nie dowodzą tego słowami. Ta gospodarska współodpowiedzialność za efekty ekonomiczne, za produkcję, sprawność i bezpieczeństwo pracy wynika z ich zachowań, z postawy, z codziennej obecności w fabryce.

— Z moich ludzi jestem dumny — powiada bez cienia kokietery J. Dreścik. — Mam zespół

Powierzona mu roboty nie sprawdzam. Wiem, że jest zrobiona na medal, pokazowo, rzetelnie. Więc stawiam przed nim coraz wyższe wymagania, daję mu coraz bardziej odpowiedzialne zadania. Niech krzepnie, niech kiedyś przejmie w swe ręce stery brygady. Albo taki Oswald Górecki, moja prawa ręka. W robocie dokładny jak zegarmistrz. Nie folguje sobie. Inni to widzą, podciągają poziom w górę. Prześcigają się w inicjatywach.

Dobrze się rozmawia z Dreścikiem.

Przejrzyście. Znowu zagaduję o to współgospodarzenie. Jak się rodzi taki nawyk, z czego on wypływa? Czym umotywowana ta głęboka troska, która skłania do jakiegoś odmiennego wywiązywania się z zadań? Odmiennego — to znaczy — ponad obowiązek, ponad codzienną powolność, ponad przeciętność.

— Najważniejsze — słyszę w odpowiedzi — to wykonywać robotę dobrze i z zadowoleniem. Nawet wtedy, kiedy nie ma w warunkach na to zadowolenie. Bo jak spuścisz głowę, załamiesz ręce, poddasz się trudnościom i okłapiasz — to koniec. Będziesz odważał na odczepnego to, co do ciebie należy. Nie przyjdzie ci do głowy, że można się pokusić o takie rozwiązanie, o taką inicjatywę. Przykłady? Proszę bardzo! Mieliśmy trudności surowcowe. Nie wychodziło prasowanie na zastępczym składniku. Ciasto elektrodowe puchło, dławilo cylindry, wybrak wychodził za wybrakiem. Posprezaliśmy więc za starymi odpadami. Nikt nam tego nie kazal, przekopaliśmy hały z własnej inicjatywy. Udało się uzyskać z tych odpadów pełnowartościowy surowiec, wykorzystaliśmy go do mieszanek technologicznych. Naturalna rzecz. Każdy mógł wpaść na takie rozwiązanie.

Nie wspominał nam Dreścik o swej pasji wynalazczej. A przecież ma na koncie szereg cennych rozwiązań i usprawnień racjonalizatorskich. Jeden z jego pomysłów, prosta w konstrukcji obcinarka do elektrod po fazie prasowania, przysparzył fabryce milionowych efektów. Pozwolił na wyeliminowanie w 80 proc. wybraków produkcyjnych.

Nie wspominał też Dreścik o czymś, co byśmy nazwali uczciwością pracowniczą. Kiedy przy mierzono się do udziału w majowym śniegu ogólnopartyjnym, towarzysz Jerzy rzucił myśl, aby stawić się w zakładzie o czwartej rano i przygotować fronty robót tak, aby punktualnie o szóstej zacząć i zrobić co się przyobiecowało. Powiedzieli nam o tym, jego zwierzchnicy i podwładni. Rzeczą reportera jest wpisać te cechy w postać współgospodarza. Przybliżyć je tym, którzy powinni te postacie upowszechnić, uosabiać. Tak, jak Dreścik upowszechnia sobą model pracownika, członka partii, brygadziści i po prostu człowieka zaangażowanego głęboko w przybliżanie celów wytyczonych każdemu z nas w programie VII Zjazdu.

JACEK SZWEDKOWICZ



Asfaltowanie ulicy.

BUDUJĄ OD PAWŁOWIC DO GLIWIC

## Brygady, które nie zawodzą

**N**AD SWIEŻĄ nawierzchnią unosi się para. Wywarza ją rześki deszcz, spadający na gorącą i czarną lawę masy pokrywającej niczym dywan ulicę. Znajdujemy się na jednej z żorskich ulic, na której pracuje brygada Wodzisławskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich, a która nładawno zakończyła roboty przy budowie Szpitala Górniczego w Jastrzębiu.

Praca na wolnym powietrzu ma z pewnością wiele plusów. Oczywiście zdarzają się też mniej przyjemne okresy, kiedy pada deszcz lub śnieg.

### PRZY WYKLADARCE

Nadjechała ciężarówka z bazy „Transrow” w Wilchowach, przywożąc kolejną masę asfaltobetonu, który wspaniale się do wykładarki obsługiwanej przez Andrzeja Wincentyaka i jego brygadę. W bliskim tempie rozplątowano czarną masę, gdy pojawiła się już kolejna wywrotka. Rzesiste opady deszczu nie hamują prac.

Mistrz Bolesław Walczak, fachowiec od robót na trasach, zna wszystkich pracowników brygady. Nigdy jeszcze nie zawiedli — mówi. Są tu oprócz Andrzeja Wincentyaka jeszcze: Jan Piotrowski, Henryk Kielczyk, Edward Dąbrowski i Andrzej Nabisiek. Tak zwana stara gwardia, która z honorem wykonuje zawsze swe zadania.

Asfalt i asfaltobeton służą do budowy trwałych nawierzchni dróg. Ale nie tylko. Fachowcy doszli do wniosku, że z równym powodzeniem te czarna masa, można stosować przy budowie stropów budynków zakładów przerobowych. Ostatnio zastosowano ją także przy budowie stropu Szpitala Górniczego w Jastrzębiu. W ten sposób izoluje się zbędne hałas.

### NA DWIE ZMIANY

W Zespole Robót Drogowych w Mszanie oczekujemy na kierownika Krysztyna Ryszarda Skupnia, który wyjechał w teren celem zlustrowania odcinków robót.

Nie widać prawie nikogo... Słychać tylko pracujące agregaty, wytwarzające asfalt lany i asfaltobeton.

Masa asfaltobetonu składa się z grysu wysuszonego na otaczarkach. Przechodzi do mieszalnika łącząc się z maczką i asfaltem. Oczywiście w wysokiej temperaturze dochodzącej do 150 stopni C. Następnie masa ładowana do wywrotki wędruje na trasę.

Nad jakości surowca czuwa laborantka Jadwiga Gajda, która sporządza analizy. Mistrzem produkcyjnym jest Stanisław Janas. Pracują tutaj też tacy doskonali fachowcy jak: brygadziści Mieczysław Zemlik, zatrudniony w tym przedsiębiorstwie od 15 lat, operator suszarki — Wincenty Górski, Hubert Psujka, Franciszek Uliński i kilku innych.

### POSTĘP W MECHANIZACJI

Mistrz Bolesław Walczak pamięta doskonale jak na wygotowanie się masy czekano aż 12 godzin. Obecnie w ciągu zmiany uzyskuje się cztery cykle produkcyjne.

Wzrostowi wydajności pracy towarzyszy oczywiście rozwój mechanizacji i stałe unowocześnianie parku maszynowego. Zespół w Mszanie dysponuje obecnie dwoma wózkami sterowanymi elektronicznie, otaczarkami asfaltobetonu typu „Marini”.

Wzrost zapotrzebowania na tego rodzaju roboty dla górnictwa wę-

glowego, zachęci dyrekcję Wodzisławskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich — Przemysłu Węglowego, do budowy nowej wywrotki asfaltobetonów o bardzo wysokiej wydajności sięgającej 50 ton na godzinę.

Powstaje ona w Jankowicach, na terenach poprzemysłowych.

Pierwsza próba produkcji asfaltobetonu spodziewana jest w najbliższych dniach.

### O CZYSTOŚĆ WÓD

Załoga WPRInż. — PW składa się z 7 zespołów robót oraz bazy sprzętu i transportu. Pracują przede wszystkim przy rozbudowie kopalni węglowych, ich zakładów przerobowych, obiektów górniczej służby zdrowia itp.

Aktualnie roboty koncentrują się przy budowie kopalni „Świerklańca”.

Jak poinformował nas naczelny dyrektor przedsiębiorstwa mgr inż. Wincenty Podkopał — przy niepełnym zatrudnieniu, sięgającym 98 procent załogi realizuje się plany miesięczne w 106,7 proc. a plany wydajności w 107,3 proc. Osiągane sukcesy — twierdzi dyr. W. Podkopał — są przede wszystkim wynikiem dobrej pracy brygad.

W pewnym stopniu następuje także zmiana profilu robót. M.in. OPRInż. PW organizuje w rejonie Rybnika, Zakład Robót Inżynierskich, który następnie zostanie przekazany dyrekcji żorskiego „Fadomu”.

Ponadto w okolicach Rybnika i Gliwic zorganizuje się dwa zespoły robót, a zadania przedsiębiorstwa wrosną o wykonawstwo oczyszczalni ścieków przemysłowych.

Tekst i foto: JAN ŚLAWIK

**WIEŚ SKRBEŃSKO** — gmina Godów — ma w swym herbie 3 dęby oraz siekierę wbicia w pień wyciętych drzewa. Herb ten symbolizuje przeszłość wsi, która powstała po wykarczowaniu dębów z kaprysu szlachcica czeskiego — Maksymiliana Skrbieńskiego, a który jako „fundator wsi” ochrzcił ją swoim nazwiskiem.

Sprowadzono wówczas 50 rodzin polskich, węgierskich, czechosłowackich, ruskich i niemieckich. Skrbieński pomógł każdemu wybudować drewniany dom oraz przydzielił 2,5 ha ziemi.

Już sam fakt posiadania tylko 2,5 ha ziemi, zmuszał mieszkańców do szukania pracy. Wielu ojców rodzin wyjeżdżało do Westfalii za chlebem i wracało póź-

## SKRBEŃSKO liczy 200 LAT

niej do ojczyzny. Właśnie mieszkańcy tej wsi, którzy powrócili z Westfalii, przyczynili się waleśnie do zorganizowania chóru śpiewaczego im. Wyspiańskiego oraz zespołów teatralnych, w których grywano wyłącznie polskie sztuki. Skrbieńsko sąsiaduje z Pietrowicami, znajdującymi się po drugiej stronie Olzy w Czechosłowacji. Wiadomo, że w Pietrowicach znajdował się obóz powstańczy, z którego wyruszyli do I-Powstania Śląskiego, w którym to powstaniu brało udział wielu mieszkańców Skrbieńska.

Mieszkańcy tej wsi walczyli też na wszystkich frontach z hitlerowskim najeźdźcą. Po wojnie nie szczędzą sił w realizacji czynów społecznych, dzięki którym wybudowano tu piękny nowy obiekt szkolny, a także basen kąpielowy. Własnym sumptem naprawiono i zmodernizowano także wiele dróg.

Dzięki miejscowym działaczom, uchroniono przed zagładą wiele cennych dokumentów i eksponatów, świadczących o polskości tej wsi, oraz o jej ambicjach kulturalnych, dzięki którym stała się znana w całym kraju. Z okazji 200-lecia Skrbieńska, miejscowi działacze zorganizowali Izbę Pamięci Narodowej. Powołali też do życia Społeczny Komitet Obchodów, który przygotował bogaty program imprez sportowych i kulturalno-owiatowych.

I tak w sobotę 4 września br. od godz. 13 rozpoczyna się zawody sportowe i rozgrywki międzyszkolne, następnie o 18 nastąpi złożenie wieńców w miejscach upamiętnionych, po czym zorganizuje się występy zespołów artystycznych i biwak.

Oficjalna inauguracja „jubileuszu” nastąpi w niedzielę 5 bm. o godz. 14, kiedy odbędzie się otwarcie wystawy pamiątek i dokumentów przeszłości wsi, po czym odbędzie się występy zespołów artystycznych.

Ponadto w czwartek 9 września przewidziano zorganizowanie konkursu recytatorskiego, turniejów, seanse filmowe oraz spotkania autorskie.

Komitet Organizacyjny liczy, iż wszyscy urodzeni w tej wsi, oraz jej mieszkańcy wezmą gremialny udział w obchodach. (js)

## REKORDZISTA

**K**IEDY w 1956 roku podejmował prace w kopalni „Chwałowice” był jednym z wielu młodych robotników. Tam zdobywał swe zawodowe kwalifikacje. O tym, że zna go dziś i poważają wszyscy, nie zdecydował przypadek. Na sukces swój pracował wiele lat. I to pracował rzetelnie.

O Józefie Rusinie całe Przedsiębiorstwo Robót Górniczych ROW, którego pracownikiem jest od 1961 roku, mówi „nasz rekordzista”. W 1968 pobił wraz z brygadą, którą podówczas kierował, rekord Polski. W ciągu kwartału wyrobił 1104 m przekopu. Liczba ta nie wymaga chyba komentarzy. Do tej pory nikt rekordu tego nie zdołał pokonać.

W 1969 roku Józef Rusin zdobył kwalifikacje instruktora strzałowego. Budował „Borynię”. Pracował w „Chwałowicach” i w kop. „Rydułtowy”. Był wszędzie tam, gdzie można było wykorzystać jego zawodowe doświadczenie. Z jego kwalifikacji korzystano w szczególnie trudnych sytuacjach. Nie tylko jednak pod ziemią był znany. Udzielał się społecznie. Pełnił funkcje przewodniczącego Rady Robotniczej. Potem został wybrany do Rady Zakładowej, jako społeczny, zakładowy inspektor pracy. Jest członkiem egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR i prezydium Rady Zakładowej.

Zaprzany czy jest z pracy zadowolony, Józef Rusin odpowiedział: — „Prawdźwym moim osiągnięciem jest to, że mogłem się wykazać dobrymi jej rezultatami. Zanim zacząłem pełnił moje obecne funkcje pracowałem w innych miejscach i wiele więcej kosztowała wysiłku fizycznego. Później nieco trudniej było mi się przestawić. Ale to nie przeszkadza realizować mojego głównego celu: jak najlepszej pracy na każdym powierzonym mi stanowisku”.

Przewodniczący Zarządu Zakładowego ZSMP Roman Nowak dodaje: — „Towarzysz Józef Rusin jest prawdziwą chlubą naszego przedsiębiorstwa. Chociaż praca z młodzieżą nie należy bezpośrednio do zakresu jego obowiązków, nie możemy nie wspomnieć o ogromnym zaangażowaniu w nasze młodzieżowe problemy. Przykładowo jest członkiem sztabu „Przeglądu Stanowisk Pracy Młodzieży”. Wykorzystujemy tu jego ogromne doświadczenie w badaniach nad strukturą zatrudnienia ludzi młodych. Zawsze chętnie nam pomaga, jest bardzo zaangażowany w nasze sprawy”.

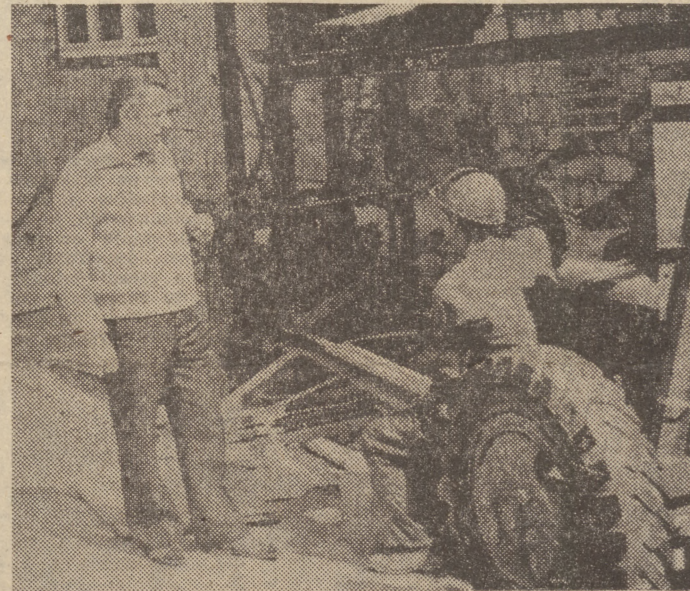
Warto dodać, że pierwsza brygada, która uzyskała chlubny tytuł „Brygady Pracy Socjalistycznej”, była kierowana właśnie przez Józefa Rusina. Zaangażowanie i wkład pracy zostały należycie ocenione. Władze państwowe przyznały mu dwukrotnie Srebrny Krzyż Zasługi, Złoty Krzyż Zasługi, Medal XXX-lecia PRL, odznaczenia „Zasłużonego Pracownika Pracy”, „Zasłużonego Pracownika PRG ROW”, złota odznakę „Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego”.

Córki Józefa Rusina, pójda prawdopodobnie w ślady ojca. Starsza, osiemnastoletnia Irena kończy Technikum Górnicze, młodsza Bożena kończy szkołę podstawową z zamiarem ukończenia tego samego technikum.

— „Jestem z nich dumny — mówi J. Rusin. Obydwie moje „pociechy” to bardzo dobre uczennice. Irena to ponadto niezła sportsmenka. Mam nadzieję, że nadal będą się starały być jeśli nie najlepszymi, to przynajmniej dobrymi uczennicami, i grzecznymi... dziećmi!”

Piękny to portret wzorowego pracownika, towarzysza pracy i ojca rodziny. Wypadaloby życzyć mu dalszych sukcesów na każdym polu.

DANUTA ADAMCZYK



Zakładowy społeczny inspektor pracy Józef RUSIN w trakcie wykonywania swych obowiązków. Foto: M. SOBIK

## Z usługami — „krucho”

**KUZNIA RACIBORSKA.** Na terenie miasta i gminy działa aktualnie 30 zakładów usługowych, w tym 7 uspołeczniczonych. Najliczniej reprezentowane są specjalności budowlane, jak: murarstwo (11 zakładów), ciesielstwo, stolarstwo, malarstwo, studniarstwo i betoniarstwo. Drugą pozycję zajmują usługi metalowe (ślusarstwo i kowalstwo), a kolejną: usługi krawieckie, szewskie, fryzjerskie, elektromechaniczne i radiotelewizyjne. Jak dotąd, miasto nie posiada wielu poszukiwanych specjalności, a m. in. zakładu szklarskiego, zegarmistrzowskiego czy mechaniki samochodowej. Główną przeszkodą w tworzeniu nowych zakładów, jest brak lokalnych zdolnych na warsztaty rzemieślnicze. Kandydatów do inwestowania w tym kierunku — nie ma. Wyjątkiem jest budowa hali na zakład tkactwa artystycznego.

Ponieważ obiekty mieszkaniowe, zbudowane w ostatnich latach, nie mają typowych pomieszczeń handlowo-usługowych, pozostaje w efekcie tylko umiejętna gospodarka pomieszczeniami w budownictwie starym, bądź inwestowanie w pawilony wolnostojące. W tym też kierunku Urząd Miejski — Gminy zamierza czynić starania. Natomiast w odnowionych starych lokalach zamierza się tworzyć nowe punkty rzemieślnicze. Tak np. urządzono już punkt przyjeżdż do naprawy sprzętu elektrycznego — gospodarstwa domowego (frotki, odkurzacze, pralki i in.) oraz maszyn do pisania i liczenia. Niebawem otwarty zostanie zakład zegarmistrzowski.

Dodajmy jeszcze, że w innych ośrodkach miejskich i gminnych wiele usług deficytowych lokalizuje się w ośrodkach „Praktycznej Pani” czy „Nowoczesnej Gospodyni”. W Kuźni Raciborskiej ośrodek taki urządzono w pomieszczeniach na zapleczu restauracji „Przystanek”. Dojście nie jest najlepsze, a ponadto do 1 lipca pomieszczenia były zamknięte z braku personelu instruktorskiego. Obecnie zapowiada się poprawa, ale niewielka. Oprócz punktu wypożyczania sprzętu gospodarstwa domowego mają tu być czynne placówki reparyacji pończoch i obciągania guzików. Tymczasem aż się prosi o ożywienie tego ośrodka różnymi kursami, poradnikami i pokazami. Choćby z zakresu gotowania i racjonalnego żywienia, kroju i szycia, robót ręcznych itp. a dla młodzieży — „klubu młodych gospoń” w którym uczy się nie tylko zastawiania stołu, utrzymywania wzorowego porządku w mieszkaniu ale i kultury bycia... Aby jednak te życzenia mogły stać się faktem trzeba ośrodkowi zapewnić odpowiednią powierzchnię do działania i zwerbować dobrze przygotowaną do tej pracy kadrę instruktorską. (wacz)

## Kuracjusze w mieście górników

**JASTRZĘBIE.** Mimo że na terenie miasta jest czynnych aż 5 kopalni węgla kamiennego, Jastrzębie przyjmuje nadal kuracjuszy. W każdym turnusie leczy się tutaj około 210 osób.

Kuracjusze przyjeżdżający z całego kraju, chwala jakoś zabiegów wodoleczniczych (solanka, borowina, kwasowęglówka, bierza szkodliwa itp.) są także zadowoleni z wyżywienia, obfitującego w kalorie i witaminy.

Witamin dostarcza w okresie całego roku, ogrodnictwo dyrekcji Uzdrawiska. Produkuje się tu prawie wszystkie warzywa. Część

produktów kieruje się także na potrzeby mieszkańców miasta. Podopieczni uzdrawiska są jednak na brak rozrywek kulturalnych. Zazwyczaj urzędnicy dnia nie wycieczki i na tym kończy się praca kulturalna — rozrywkowa.

Większość kuracjuszy przyjeżdża do Jastrzębia pociegiem, tymczasem z dworca Kiełłowego trzeba iść piechotą około 1 km. Takąś walkę nie kwania się zbytnio do odwozu kuracjuszy z uwagi na zbyt małą, ich zdaniem, odległość. (js)

**H**UTA „SILESIA” jest drugim w kraju potentatem w zakresie produkcji lodówek. Każdego dnia z jej taśm schodzi 140 sztuk tych potrzebnych urządzeń. Rocznie na rynek krajowy trafia więc ponad 120 tys. lodówek dwóch typów o pojemności 220 i 280 l.

Ale ilości te wciąż są niewystarczające, by w pełni pokryć stale rosnące zapotrzebowanie. Wyroby opatrzone emblematem skaczącego koziołka są symbolem solidnej firmy, cieszą się niezmiennie uznaniem klientów.

Miałem się o tym możność przekonać — mówi sekretarz organizacyjny KZ Jan Cempulicki — odwiedzając ostatnio niektóre miejscowości w województwie przemyskim i rzeszowskim. Wybór lodówek w tamtejszych sklepach jest znaczny. Dostają jednak „Silesię” to już duży „fart”. Podobnie dzieje się w innych rejonach kraju. Zresztą nie trzeba daleko szukać, w rybnickich sklepach klientów najczęściej dopytują się właśnie o lodówki naszej marki.

Tak procentuje rzetelność w pracy. Jest to powód do sporej satysfakcji, wszystkich pracowników huty.

Przy taśmie montażowej lodówek, tak jak zresztą w całym zakładzie przeważają kobiety. Jest wśród nich brygadą Haliny Pająk, razem 40 osób gruntownie przygotowanych do zawodu, fachowców. Większość z nich ukończyła przyzakładową szkołę zawodową. Taki zespół to nie dzieło przypadku. Oddajemy głos brygadziście: „Każda z nas wykonuje tylko jedną z pozoru drobną czynność. Niektóre montażystki dokręcają kilka śrubek. Mamy na to określoną ilość czasu — 3 minuty, średnio. Czynności wydawałoby się proste i nieskomplikowane. Proszę sobie jednak zdać sprawę, że trwa to pełną godzinę, z 10-minutową przerwą na relaks, co godzinę.

Nasz wynik — 140 sztuk lodówek dziennie jest wyrubowany — dosłownie — do maksimum. Dochodziliśmy do niego wspólnym wysiłkiem całego zespołu. Jeszcze

w ub. r. schodziło z taśmy 125 sztuk. Potem poprawiliśmy na 130. Teraz jest 140. Zdajemy sobie sprawę, że rynek jest niezmiernie chłonny i czeka na nasze lodówki. Jest to także zasługa solidności

procent ten ulegnie zmniejszeniu z chwilą oddania do eksploatacji nowej hali produkcyjnej, znajdującej się już w stadium budowy. „Obecne warunki — mówi z-ca kierownika wydziału mgr inż. Ta-

cować również w niedziele, by pokryć całotygodniowe zapotrzebowanie. Teraz jedna zmiana wytwarza ich tyle, że wystarczy z nadmiarem na trzy dni. Na tym jednak koniec z unowocześnianiem.

## »Silesia« producent poszukiwanych towarów

staramy się przeto by jakoś nie przeszła w ilość. Pośród najlepszych w brygadzie wymieniamy się Krystynę Harnasz, Jadwigę Konsek, Irenę Kuśkę i Anielę Keisig.

Solidność roboty potwierdza opinia jaką usłyszeliśmy w komórce kontroli technicznej. Odrzuty stanowią zaledwie 0,5-0,6 proc. Ilość więc bardzo znikoma w porównaniu do wysokości produkcji.

Wszelkie rokowania wskazują, że

deusz Golyssin — nie pozwalają na wprowadzanie niezbędnych usprawnień. Pomieszczenia jakimi dysponujemy są zbyt ciasne, nie pozwalają na odpowiedni rozmach.

Niezbędne przedsięwzięcia modernizacyjne zostały już przeprowadzone. M. in. zainstalowano wysoko wydajne maszyny włoskie, do produkcji tzw. wanien wypełniających wnętrza lodówek. Niedługo w ciągu dnia wytwarzaliśmy ich zaledwie 90. Musiano więc pra-

Na nowe nie starczy po prostu miejsca, nie ma też zbytnio sensu, by je wprowadzać kosztem znacznego kapitału. W 1978 roku jak wskazują na to harmonogramy, przeprowadzimy się do nowej hali wyposażonej w najnowocześniejszy sprzęt. Powinno to w decydującym stopniu wpłynąć na jakość wytwarzanych przez nas lodówek”.

Cieszących się przecież i tak doskonałą opinią. (pp)





Młodzi z PRG nie boją się żadnej pracy. Na zdjęciu: układanie nawierzchni pod wiatą bazy. Zdjęcie: M. SOBIEK

## Cenne inicjatywy

Dzięki inicjatywom podejmowanym przez młodzież ZSM-owska Przedsiębiorstwa Robotników Górniczych ROW — Fundusz Akcji Społecznej Młodzieży „FAS” wzrósł ostatnio do 410 tys. zł. Pieniądże wypracowane przez młodzież w przeważającej części przeznaczają

się na dofinansowania wycieczek krajowych i zagranicznych, spotkania i nagrody dla wyróżniających się. Jedną z akcji były prace związane z układaniem kostki wieloczęściowej pod wiatą w bazie magazynowo-warsztatowej przy ul. Zorskiej. Blisko 60 młodych ZSM-owców ułożyło tam 520 m kw. nawierzchni.

Obecnie trwają przygotowania do rozpoczęcia budowy ośrodka wypoczynku sobotnio-niedzielnego. (DA)

## Hotel „Rynkowy” frontem do gości

Rybnik z roku na rok zyskuje na efektywnym wyglądzie. Niedawno, z okazji święta lipcowego został oddany do użytku nowy, wyremontowany i wyposażony kosztem blisko dziesięciu milionów, hotel „Rynkowy”.

Doskonale zaprojektowany oedzie w najbliższym czasie nadal rozbudowywany. Na miejscu znajduje się wzniesiony nowoczesny pawilon zharmonizowany z maczajnymi postaciami z rynku bulwarami. W chwili obecnej „Rynkowy” dysponuje siedemdziesięcioma miejscami w pokojach jedno-, dwu- i trzypokojowych. Na miejscu znajduje się świetlica, wkrótce zostanie uruchomiony punkt informacyjny i kiosk z pamiątkami. Pracownicy hotelu posiadają wykształcenie hotelarskie, legitymują się też znajomością języków obcych — angielskim, francuskim, rosyjskim i niemieckim.

O tym, że w hotelu mieszka się dobrze mogli się przekonać pierwsi goście. Choć od otwarcia podwojony zakład minął miesiąc, me-zaka tutaj już 310 osób, w tym prawie 50 proc. stanowili turyści zagraniczni, głównie z Belgii, Holandii, NRD

i RFN, a nawet dalekiej Kanady. Głównym projektantem było Wojewódzkie Biuro Projektów z inż. Wolińskim i inż. Wachtarczykiem na czele. Na wyróżnienie zasługują także podwykonawcy, pracownicy mistrzów J. Blazela i A. Filusza, którzy wykonywali prace związane z wystrójem wnętrza. Hotel podlega Miejskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji „MOSIR” z siedzibą w Kamieniu.

Kierownikiem hotelu jest Maria Jebasowa. Mówi ona: „Do tej pory nie słyszeliśmy pod naszym adresem żadnych uwag krytycznych. Nasi goście są na ogół bardzo zadowoleni z warunków. Do ich dyspozycji oddaliśmy pięć telewizorów, w każdym pokoju znajduje się radio, aparat telefoniczny, łazienka z ubikacją. Staramy się bardzo by było u nas jak najzysciwiej i jak najładniej”.

Warto dodać, że hotel „Rynkowy” jest jednym z nielicznych w naszym regionie obiektów, o tak wysokim standardzie. Potrafią to docenić jego goście, wśród których już dziś hotel cieszy się zastróżoną renomą. (DA)

## Poprawia „geografię” handlu

RACIBÓRZ. W dzielnicach peryferyjnych, ubogich w punkty handlowe trwa budowa pawilonów handlowo-gastronomicznych, podobnych do obiektu zbudowanego przy ul. Sudeckiej. A więc w jej pierwszym segmencie znajduje się sklep spożywczy, zaś w drugim — bar, bądź kawiarenka.

W dzielnicy Ocoice, przy ul. Osiedleńczej budowa obiektu ma największe zaawansowanie. Przekazanie go inwestorowi — oddziałowi WSS — nastąpi przypuszczalnie z końcem listopada br. Pawilon przy ul. Kozielskiej (dzielnica Proszowiec) ukończony zostanie do końca przyszłego roku, zaś w Studziennej przy ul. Hulczyńskiej zakończenie robót przewidziano na rok 1977 r.

Dwa pawilony handlowe realizowane są — w ramach budownictwa towarzyszącego, na nowych osiedlach mieszkaniowych. Pierwszy budowany jest przy ul. J. Słowaa-

kiego (osiedle mieszkaniowe Spółdzielni „Nowoczesna”) zaś drugi stanie przy średniowysokościowych skupionych przy ul. Katowickiej. Ostatnio rozpoczęto tu już wykopy pod fundamenty.

Dwa pawilony handlowe (z zaplanowanych trzech) zbuduje również jeszcze w tym roku Woj. Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Katowicach, dla zakładu w Raciborzu.

Po oddaniu do użytku wspomnianych pawilonów handlowych i handlowo-gastronomicznych, poprawi się więc geografia placówek tego typu w mieście. Jak dotąd mniej więcej zadowalającą, nasyconą było nimi centrum miasta. W maleńkich sklepikach peryferyjnych, brakuje natomiast wciąż powierzchni sprzedażnej i magazynowej. Wiele do życia pozostawia także stan estetyczny i sanitarny tych obiektów. (wacz)

## KPINA, ZART, CIĄGŁY NIEPOKÓJ, SURREALIZM — OTO CO SKŁADA SIĘ NA NAJGŁOŚNIEJSZY FILM MISTRZA LUISA BUNUELA.

### „WIDMO WOLNOŚCI”

Sens tego filmu usiłuje się złogodzić, pomniejszyć jego znaczenie. Natrętna reklama na afiszach sugeruje, że jest w tym obrazie głównie monumentalny śmiech, szalony dowcip, antykonformizm, satyra, zart, a

je czas a nawiedzający go goście zapowiadają proroczo narastający rozkład czasu. Prefekt policji poznaje (lub ulega złudzeniu, że poznaje) w ciągu jednej nocy tajemnicę śmierci. Później zapomina o tym podobnie jak widzowie, którzy nie są w stanie zapamiętać konkluzji wszystkich opowieści, często urwanych „w poł

## Film tygodnia

więc zabawa pierwszej klasy. To wszystko prawda, ale jednocześnie jest to posępne oratorium, skomponowane przez jednego z największych pesymistów naszej epoki. Frowokująca do śmiechu Bunuel wywołuje ciągłe nastroje niepewności i niepokoju. „Widmo wolności” oprócz waleńców rozrywkowych jest jednym z najbardziej przerażających, niepokojących filmów Mistra. To film o końcu świata, o sędzi ostatecznym, o frustracji, agresji, rozprzeczaniu norm moralnych. Wszyscy bohaterowie oczekują śmierci, usiłują stawić jej czoła czy też się od niej wykić. Są tu masowe egzekucje, profanowanie grobów, ostrzegawcze sny, nekrofilia, prorocze przepowiednie, starce miłości, obsesje rozkładu, bezkarne masystry itp. Pan Legendre, kierownik pirat, szybko przyjmuje właściwą postawę dowiadując się o tym, że jest chory na raka. Pan Foucauld, który hoduje jadowite pająki, spędza upiorną noc, podczas których zatrzymu-

słowa”. Tajemnicę śmierci odnajdujemy także w historii szalonej miłości młodego Francois do swojej ciotki, pięknej starej kobiety, której ciało ciągle jest młode i wzbudzające pożądanie. Wiadomo, że Bunuel zawsze był na antypodach pornografii. Erotyzm „Widma” jest kontynuacją wszystkich szalonych, egzaltowanych miłości od „Złotego wieku” poczynając, na „Tristanie” kończąc. Miłość w tych filmach przedstawiana jest jako gehenna, zwycięstwo nad śmiercią i poznanie śmierci, w najszerszym znaczeniu tego słowa. Religia jest również dotknięta chorobą, a więc koniec ze świętością, koniec z pojęciem wieczności ustalonej przez święte księgi, koniec z symbolem hostii, o którą zakonnicy grać będą w karę.

Bunuel nigdy nie kończy opowiadania. Uczelnym przykładem, który zgromadził nas w tym miejscu” — wznosi toast masochista. A więc klasyczna konstrukcja łańcuchowa: jed-

na postać spotyka drugą i to za tą drugą właśnie postacią podąża kamera. Są sytuacje, które przekraczają granice zdrowego rozsądku: niewiadomo już gdzie patrzeć, na co zwrócić uwagę. Pojęcia pierzawcze i drugoplanowe tracą znaczenie. Wszystko jest możliwe. Wszystko jest dozwolone. Nie mamy czasu zaprzężyć się z postaciami, narasta groza i szalenstwo. Tradycyjne charakterystyki stanów przytomności, świadomości umysłu i marzenia są tu zachwiane.

„Widmo wolności” — tytuł równie mylący, jak „Pies andaluzyjski” — jest więc filmem o obecności śmierci: rozstrzelanie, rozważanie nad kresem życia, różne manifestacje kompleksu śmierci. A przy tym wisielczy humor i sztubackie zarty. Scena rozstrzelania i szarża policji — kłamry spinające film — a także tytuł — to jedyne punkty zaczepienia, jakie daje nam Bunuel. Struś, który przebiega przez salon pana Foucauld, a w ostatniej scenie patrzy na nas z ekranu, z pewnością wyprzedził wszystkich w rozszyfrowaniu tajemnicy śmierci; patrzy na nas i nie wierzy własnym oczom wilgotnym i aksamitnym. Wolność zaś pozostaje dla Bunuela zawsze nieuchwytna jak widmo.

Do „Widma wolności” 74-letni twórca wybrał tytuł z „Manifestu Komunistycznego”, ale na zasadzie gorzkiego paradoksu. Końcowe zbliżenie głowy strusia jest złośliwą przestroją przeciwko chowaniu głowy w piasek burżuazyjnej publicystyki wobec paradoksu swojej epoki: wybiera ona hipokryzję, bojąc się przyznać do współuczestnictwa. Tymczasem prawdziwym przedmiotem miłości człowieka winno być samo życie i wolność. Wapnieli film dla prawdziwych miłośników sztuki. (WB)

## Spotkanie z olimpijczykami

RACIBÓRZ. W Urzędzie Miejskim ostatnio odbyło się spotkanie gospodarzy miasta z olimpijczykami Heleną Zajązkowską (Kole Inwalidów) i Aleksandrem Zajązkowskim („Unia”). Uczestniczyli w nim także trenerzy i przedstawiciele klubów sportowych.

Prezydent inż. Czesław Wala w serdecznych słowach podziękował sportowcom za ambitną postawę w turniejach krajowych i zagranicznych oraz za rozwstawianie sportu polskiego i... Raciborza. Helena Zajązkowska wyróżniona została medalem „Zasłużonego Działacza Ziemi Raciborskiej”, zaś Aleksander Zajązkowski — medalem pamiątkowym z pomnikiem Matki — Polki.

Helena Zajązkowska jest pracownikiem Spółdzielni Pracy Inwalidów „Rameta”. Pracuje w niej od chwili założenia spółdzielni i osiąga duże sukcesy zarówno w pracy zawodowej jak i działalności sportowej. Dzięki stałej pracy nad sobą zdobyła tytuł mistrza i wyszkoliła w zawodzie 7 pracowników. Następnie awansowała na mistrza zmianowego.

Karierę sportową rozpoczęła w

1970 r. udanymi występami na imprezach sportowych inwalidów. Na Igrzyskach Inwalidów I MP zajęła I miejsce w pływaniu. W 1972 r. w Uści nad Łabą w meczu Polska — CSRS zdobyła złoty medal w pływaniu, zaś trzy lata później na mistrzostwach Europy w Paryżu wywalczyła 2 złote medale w lekkooptyce, zaś w pływaniu: 1 złoty, 2 srebrne i 1 brązowy. W meczu Polska — NRD zdobyła 3 złote medale. Następnie uczestniczyła w olimpiadzie krajów socjalistycznych w Warnie (Bułgaria).

Ostatni start w Olimpiadzie Inwalidów w Toronto zakończył się kolejnymi sukcesami. Zdobyła 2 złote medale w pływaniu na dystansie 100 m stylem klasycznym i delfinem. Jej dorobek medalowy jest imponujący: 33 medale złote, 7 srebrnych i 6 brązowych.

Aleksander Zajązkowski, pracownik ZEW im. „1 Maja”, jest zapaśnikiem walczącym w stylu klasycznym, w wadze 48 kg. Reprezentował on barwy naszego kraju na Olimpiadzie w Montrealu. (Wacz)

## Wśród kopalń Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, w których wybrano rady robotnicze, jest rzecz jasna również kopalnia „Jastrzębie”.

— Praca rady u nas się bardzo liczy, jej dorobek jest znaczny i wymierny, dlatego, podobnie jak w poprzednich kadencjach załoga „Jastrzębia” postanowiła ponownie powołać ten swój przedstawicielski organ — mówi I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR, Henryk Karczewski.

Tak więc w drugim kwartale br. ukonstytuowały się obie rady. Przewodniczącym Rady Zakładowej został dotychczasowy przewodniczący Rady Robotniczej — Czesław Rduch, natomiast na czele nowej Rady Robotniczej stanął doświadczony działacz związkowy — mgr inż. Piotr Kucia, kierownik działu mierniczo-geologicznego.

Nie tylko jednak powołano obie rady na nową kadencję, lecz ustalono też zarazem nowe zasady ich współpartnerstwa. To z kolei połączyło za sobą konieczność pewnych zmian organizacyjnych.

Zamiast dotychczas istniejących oddziałowych rad robotniczych, w poszczególnych wydziałach kopalni, powołano przedstawicieli rady robotniczej. Uważa się, że to wydatnie zwiększy operatywność Rady Robotniczej. Wzrosła też teraz wy-

## U związkowców „JASTRZĘBIA”

## Nowe koncepcje współdziałania

rażnie aktywność oddziałowych rad związkowych, z których działalnością związanych jest, wliczając w to grupowych związkowców, ponad 12 proc. ogółu załogi! To do brzo, bo do realizacji zadań obu rad, wynikających z programu działania górników „Jastrzębia”, potrzeba licznego świadomego swoich celów kolektywu współgospodarzy.

Aktyw związkowy został poważnie odnowiony. Nie wszyscy młodzi działacze są przygotowani do pracy społecznej, uznano więc, że należy czym prędzej uruchomić szkolenie związkowe. Rozpoczęło się ono już w maju w Kopalnianym Ośro-

dku Propagandy Partynasj. Program szkolenia jest bogaty, obejmuje tematykę polityczną, związkową i samorządową.

### NOWE FORMY

Rada Robotnicza została praktycznie przekształcona w kolegialne ciało związkowe, interesujące się szeroko pojętym zakresem zjawisk ekonomicznych w przedsiębiorstwie. Uprawnienia rady jako przedstawicielskiego organu załogi w stosunku do administracji kopalni zostały włączone w działalność statutową organizacji związkowej.

Model dopiero powstaje. Nie ma wzorów, na których mógłby się oprzeć, nie ma takich sprawdzonych, dopracowanych struktur organizacyjnych. Ostatnie lata przyniosły szereg korzystnych zmian, dzięki którym wciąż przekształcają się formy i metody pracy związkowej. Dlatego w „Jastrzębiu” podział kompetencji między obie rady przebiega w atmosferze przezorności, dyskusji i przymiarek. Nic tu nie było uprzednio ukartowane, rozmowy są szczere, konkretne, poważne. Działacze związkowi i członkowie RR mają zawsze na uwadze fakt, że są przedstawicielami interesów załogi, która będzie ich rozliczać. Nie jest to funkcja ani łatwa, ani godna pozazdrożenia, przeciwnie — jest trudnym odpowiedzialnym obowiązkiem. Tak go też pojmują działacze obu rad.

Zdają sobie oni sprawę, że kurczowe trzymanie się ustawy mogłoby w obecnych warunkach po blisko dwudziestu latach jej obowiązywania, zawęzić ramy oddziaływania załogi na gospodarkę zakładu. Przybyły nowe problemy — mówią górnicy — zmieniły się na korysy warunki pracy, podniósł się poziom i styl działalności związkowej i samorządu robotniczego, zastrzył reżim technologiczno-organizacyjny produkcji. I postanowili bardziej ukonkretnić ukierunkowanie pracy Rady Robotniczej w ramach szeroko pojętej działalności organizacji związkowej.

FRANCISZEK NIEDZIELSKI

## UWAGA! Dziecko na drodze!

Dość znaczna liczba nieszczęśliwych wypadków, których ofiarami padają dzieci idące do czy wracające ze szkoły, nakłada na kierowców obowiązek wzmocnienia uwagi w miejscach często przez dzieci odwiedzanych. Mimo prowadzonej w szkołach akcji mającej na celu uświadomienie dziecku niebezpieczeństw wynikających ze ztego zachowania na drogach, bilans ofiar nie maleje.

Pragnąc zapobiec wypadkom, sekcje ruchu drogowego MO i Komenda MO m. Rybnika przeprowadziły w ostatnim okresie akcję radiowomilicyjną pod kryptonimem „Uwaga, dziecko na drodze!”. Ujawnione w czasie trwania akcji niedopatrzności przekazano zainteresowanym instytucjom, celem ich natychmiastowego usunięcia. Warto dodać, że funkcjonariuszom MO pomagają członkowie harcerskiej służby ruchu, czuwający nad bezpieczeństwem najmłodszych.

Komenda Wojewódzka MO dostarczyła 400 światełek odblaskowych, które winny być przymocowane do tornistrów dzieci uczących się w szkołach gminnych. Przypominamy rodzicom, że światełka te nierzawo ratowały już życie.

Przy okazji przeprowadzonej akcji, funkcjonariusze MO przeprowadzili również kontrolę z zakresu znajomości przepisów przez pieszych. W jej wyniku 32 osoby skierowano na specjalne szkolenia. Tych natomiast, którzy zachowywali się na drogach szczególnie nieostrożnie czeka rozprawa przed kolegium. (DA)

## Z myślą o najmłodszych Rozbudowa bazy przedszkolnej

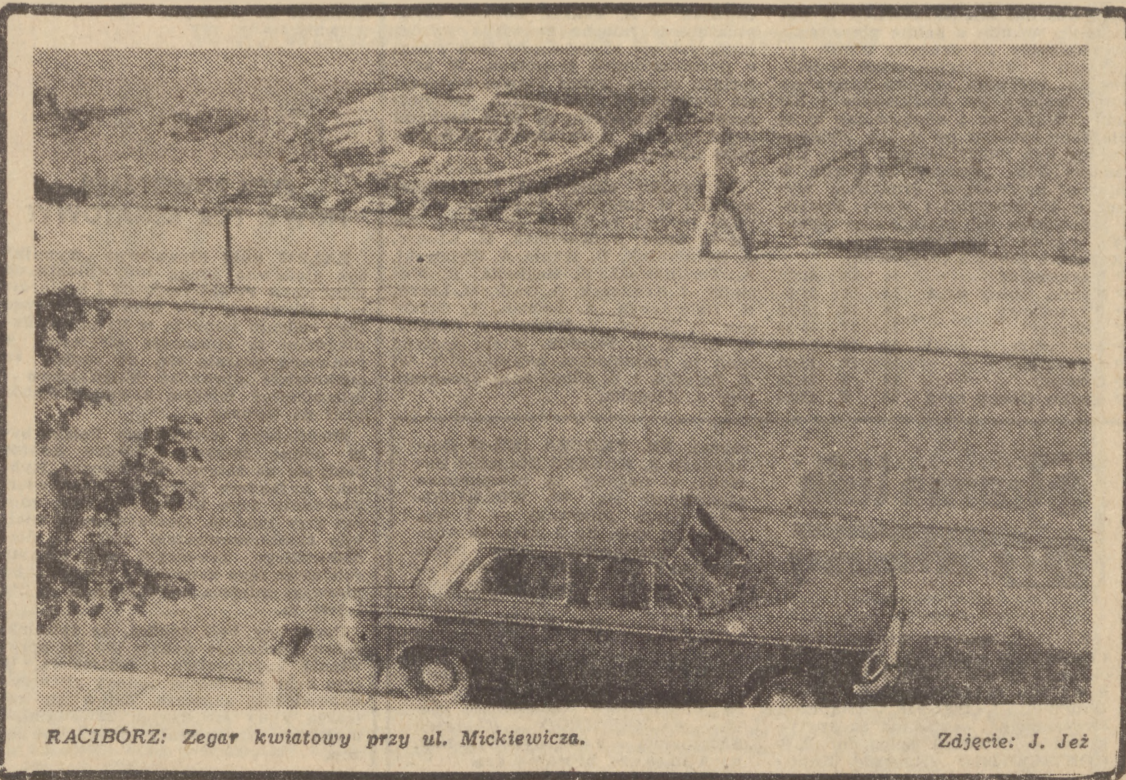
KNURÓW. Miasto wyróżnia się dynamicznym wzrostem ilości mieszkańców. Są to najczęściej młode małżeństwa, którym szybko powiększają się rodziny. Pragną one w jak najszybszym czasie osiągnąć możliwie wysoki standard życia i stąd chęć podjęcia pracy przez wiele kobiet. Jedyną trudnością jest zapewnienie opieki dzieciom. Problem ten dostrzegły władze miejskie i dlatego w ostatnim roku położono główny nacisk na rozszerzenie bazy przedszkolnej.

Z dużą pomocą przyszły miejscowe zakłady pracy.

Kopalnia „Knurow” podjęła się adaptacji budynku mieszkalnego na przedszkole, które zostanie oddane już we wrześniu br. Uczęszczać będzie do niego 90 dzieci i jak twierdzą przedstawiciele Inspektoratu Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego, będzie ono najpiękniejsze w mieście.

Kontynuowane są również prace przy budowie przedszkola z elementów drewnopochodnych w rejonie Osiedla 1000-lecia, Tu również duży udział mają zakłady pracy a szczególnie Przedsiębiorstwo Remontowe Urzędów Koksowniczych „Koksorem”.

Dzięki tym wysiłkom już w br. ilość miejsc w przedszkolach na terenie Knurowa, zwiększy się o 270. Co prawda nie rozwiąże to jeszcze całkowicie zapotrzebowania, ale załatwi najpilniejsze potrzeby. (Jesz)



RACIBÓRZ: Zegar kwiatowy przy ul. Mickiewicza.

Zdjęcie: J. Jeż

NA RINGACH I II ligi zabrzmi w niedzielę — 5 września mistrzowski gong. Pięściarze zainaugurują zmagania o drużynowe mistrzostwo Polski. Pojedynkom z udziałem medalistów ostatnich I. M. J. Pojedynkom z udziałem medalistów ostatnich I. M. J. Pojedynkom z udziałem medalistów ostatnich I. M. J.

LIGOWY DEBIUT NA OBCYM RINGU

Zespół GKS Jastrzębie występuje do rozgrywek I ligi w roli beniaminka. Górnicy posiadają w grupie II za przeciwników: Carbo Gliwice, Zagłębie Konin, Górnik Turów/Zgorzelec. Przeciwnicy są silni, ale wiadomo — w I lidze nie ma słabszego I do każdej walki trzeba wkładać maksimum ambicji i umiejętności.

Zanim skrzyżują rękawice

O przygotowaniach jastrzębskich pięściarzy mówi kier. sekcji A. Sokółowski: — Po wyczerpującym sezonie I zwycięskich eliminacjach o wejście do I ligi wznawiliśmy treningi 15 lipca. Początkowo zajęcia szkoleniowe prowadził R. Kuzdź i Cz. Caputa, ale po powrocie z Montrealu przygotowaniami kieruje trener A. Zygmunt. Zawodnicy przebywają na obozie kondycyjnym w Pącznie. Wszyscy pracują solidnie, forma zwiększa się.

Do drużyny na pierwszy mecz ligowy z Carbo w Gliwicach kandyduje: H. Srednicki (został potwierdzony przez PZB dla GKS), J. Dominik, K. Krynicki, W. Morus, J. Gudra, K. Szorkin, J. Pik, Zdz. Holodowski, E. Kszuk, A. Kuleta, K. Bolek, J. Matyjaśk, B. Nowik, K. Bogacz, J. Kopeć, M. Rusek, J. Kaczorowski, Fr. Świenia, Zb. Wojciechowski, W. Sroda, M. Jaworski, K. Szmít, I. Rybicki, K. Fligel. Poczynaliśmy z GKS Tychy H. Srednickiego, z własnych wychowanków do kadry I zespołu awansowali: K. Szorkin, E. Kszuk i I. Rybicki (ten ostatni jest członkiem kadry narodowej juniorów i przygotowuje się do udziału w mistrzostwach Europy, które odbędą się w Turcji). Z naszych szeregów ubyli: Jamroz (odszedł do BBTS Bielsko) oraz Goska i Waldyra (zakoończyli czynną karierę zawodniczą).

Jastrzębie pasjonuje się boksem. Miejscowi kibice z ogromnym zainteresowaniem czekają na mistrzowskie występy swoich pułków. W pierwszym rundzie rozgrywek górnicy spotkają się 5 września w Gliwicach z Carbo, 19 września w Jastrzębiu (g. II) z Zagłębiem Konin i 10 października na wyjeździe z Górnikiem Turów/Zgorzelec. Rewanżowa seria spotkań rozpocznie się 17 października. Po zakończeniu rozgrywek mistrzowskich trzech grup rozegrają na neutralnym terenie finałowy turniej o mistrza Polski.

Działalce GKS Jastrzębie przywiązują dużą wagę do szkolenia własnego narybku, którym opiekują się trener Cz. Caputa. Garneją się do sekcji młodzieżowej stwarza się coraz lepsze warunki treningowe. Zapisy do szkółki bokserskiej przyjmowane są codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w godzinach 10—12 i 16—17 w hali sportowo-widowskiej przy ulicy Leśnej.

KTO MISTRZEM?

Wielkie ożywienie panuje wśród sympatyków II-ligowego Górnika Pszów. Ich zespół zaszerogowano do silnej grupy I, w której miał będzie za partnerów Wisłę Kraków, Stal Stalowa Wola i Zagłębie Lubin. Górnicy nie przepalili okresu przygotowawczego.

Jak nas informuje wiceprezes klubu mgr J. Siedlaczek, pięściarze wznawili treningi w połowie lipca. W sierpniu podopieczni trenerów Z. Stefanika i M. Kasprzaka szlifowali formę na grupowych zawodach w Prudniku. Ostatnim sprawdzianem gotowości bojowej zawodników był start w międzynarodowym turnieju w miejscowości Partizantko w CSRS.

Pierwszy mecz o ligowe punkty rozegrają górnicy w niedzielę 5 września z Wisłą Kraków w sali widowiskowej DK kop. „Anna” w Pszowie. Również w drugim spotkaniu 19 września własny ring posiadają okazali się sprzymierzeńcami pszowskiej drużyny w pojedynku ze Stalą Stalowa Wola. W ostatnim meczu I rundy Górnicy zmierzą się 10 października z Zagłębiem w Lubinie. Już 17 października rozpoczyna się mecz rewanżowy.

Trainerzy Z. Stefanik i M. Kasprzak przygotowali do rozgrywek następujących zawodników: K. Fracka, Cz. Zarzeczny, R. J. Dziwowski, T. Jagielski, J. Dat-

Boks

Zanim skrzyżują rękawice

Kasprzowicza) zajęcia szkoleniowe odbywały się w poniedziałki i czwartki o g. 17.

AMBITNI RADLINIANIE

Pracowite dni mają za sobą zawodnicy „Górnika Radlin. Po wstępnym okresie przygotowawczym w Radlinie górnicy wyjechali na oboz kondycyjny do Ustronia, gdzie trenerzy J. Arian i K. Rochalski zapilkowali pięściarzom solidną dawkę ćwiczeń.

Wiceprezes klubu inż. M. Pawlik powiedział nam: — W grupie II walczyć będziemy z Błękitnymi Kielce, Stalą Rzeszów i Widzewem Łódź. Doceniamy klasę przeciwników, ale nie zamierzamy bynajmniej być outsiderem II ligi. Zawodnicy nalaadowani są energią i wolą walki. W skład 16-osobowej kadry Górnika wchodzi: Zb. Raubo, Zb. Kowalik, A. Jakimczuk, Zb. Gajdowski, J. Jezierski, K. Krajczak, J. Zawada, St. Lis (b. zawodnik Czarnych Słupsk), N. Oblik, K. Jaświn, J. Krawczak (poprzednio występował w Gwardii Warszawa), H. Braczyński, B. Pisulski, J. Drela, Fr. Tomaszczak, Z. drużyny ubyli Bzowski i Świsłocki (zakoończyli karierę sportową).

Stawiamy na własnych wychowanków. Kilku naszych młodych zawodników jak: Nowak, W. Wyrzykiewicz i Ordowski powinno wkrótce zdobyć II-ligowe ostrogi. Posiadamy utalentowaną młodzież, która pod okiem K. Rochalskiego czyni systematyczne postępy. Chłopcy z ZSG i DG wykazują bowiem wielkie zainteresowanie boksem.

Rozgrywki mistrzowskie zainaugurujemy 5 bm, meczem na własnym ringu (g. II) z Błękitnymi Kielce. Następnie spotkają rozegrajemy 19 września ze Stalą w Rzeszowie oraz 10 października z Widzewem Łódź w Radlinie.

Dzudo

Ze startem i metą w Karwinie

CIEKAWIE zapowiada się VI Międzynarodowy Wyciąg Kolarski Karwinie — Wodzisław — Karwin. W br. wyciąg rozegrany zostanie 25 września. Kolarze Polski i Czechosłowacji walczyć będą na trasie o długości 155 km. Organizatorzy tej pięknej kolarskiej imprezy OV CSTV w Wodzisławiu ustalili, że obydwie strony wystawią dostateczną ilość licencjonowanych zawodników. Wyciąg rozegrany zostanie w klasyfikacji indywidualnej ze startem i metą w Karwinie. W miejscowościach: Gólkowice, Jastrzębie, Wodzisław, Radlin, Rydułtowy, Czeski Cieszyń i Orłowa kolarze rozegrają lotne premie.

Tegorocznym wyciągiem K—W—K zainteresował się PZKOl i jest prawdopodobne, że trener kadry narodowej mgr K. Madaj wytypuje na wodzisławsko-karwińskie szosy grupę dobrych kolarzy.

Porażki Lubomi

ZE ZMIENNYM powodzeniem walczą w rozgrywkach mistrzowskich klasy terenowej piłkarze Silesii Lubomia. W trzech rozegranych meczach zespół Lubomi zanotował zwycięstwo nad Górnikiem Czerwionka II 2:0, przegrywając następnie w Zabru z Górnikiem II 0:5 oraz w niedzielę na własnym boisku z Carbo Gliwice 1:3.

CZY POWSTANIE NOWY TOR REGATOWY?

ZALEW koło Elektrowni „Rybnik” był niedawno areną indywidualnych mistrzostw Polski tenorek i seniorów w kajakarstwie. Nie była to pierwsza tego rodzaju impreza w Rybniku. Poprzedziły ją eliminacje strefowe. A ponieważ okazało się, że można tu znakomicie uprawiać kajakarstwo i organizować wielkie zawody, wybór padł na Rybnik.

Dwudniowe mistrzostwa Polski były udaną imprezą. Bardzo dobrze czuli się na zalewie Elektrowni „Rybnik” kajakarze Górnika Czerwionki. Zawodnik tego klubu M. Wisła zdobył trzy medale. Oczekiwano z wielkim zainteresowaniem startu E. Siedzińskiego, który w tym samym sukcesem tego zawodnika, który zajął pierwsze miejsca w jedynkach na 500 i 1000 m.

Fachowcy byli zgodni, że rybnicki zalew doskonale nadaje się do uprawiania kajakarstwa i żeglarstwa. W tym celu należało jednak stworzyć odpowiednie zaplecze. Zalew nie zamara zimą stwarzając zawodnikom możliwość trenowania przez cały sezon.

ZA NARUSZENIE przepisów Fryd i dyscypliny sportowej WGID Podokręgu Rybnik ukarał zawodników: FR. GARNARCZYKA (LZS Chudów), J. POLNIKA (Naprzód Krzyżowice) — nagana za krytykowanie orzeczeń sędziów; Z.B. KONIECZNEGO (Naprzód Koko-

Stracili bramkę w pierwszej minucie

ZESPOŁY piłkarskiej ekstraklasy rozegrały w ub. sobotę i niedzielę trzecią kolejkę mistrzowskich spotkań. Jedenastka KS ROW już w sobotę zmierzyła się w Opolu z tamt. Odrą. Rybniczanie przegrali 1:0 (1:0). Jest to już trzecia kolejna porażka naszej drużyny. Nio więc dziwnego, że rybnicy kibice zaczynają się niepokoić o losy swojej drużyny.

REMISY W JASTRZĘBIU I KNUROWIE

Do interesujących pojedynków doszło w grupie V klasy międzywojewódzkiej, w Jastrzębiu miejscowy GKS zremisował w derby meczu z Odrą Wodzisław 0:0. Remisem zakończyło się również spotkanie Górnika Knurów z Unią Racibórz 0:0. O przysięgamą niespodziankę postarali się raciborska Stal, pokonując Raków Częstochowa 3:1. Odra Wodzisław 3 3 3:0, Górnik Knurów 2 3 3:1, Stal Racibórz 2 3 3:1, Unia Racibórz 2 3 3:1, AKS Chorzów 2 3 1:0, Górnik Wojkowice 2 2 6:2, GKS Jaworzno 2 2 5:3, Raków Częstochowa 2 2 3:3, GKS Jastrzębie 2 2 1:1, Unia Oświęcim 2 2 1:6, Chorzowianka 2 0 1:4, AKS Niwka 2 0 0:4, Bolesław Bukowno 2 0 0:5.

Drużyna rybnicka zaprezentowała się w Opolu znacznie lepiej niż w poprzednim spotkaniu na własnym terenie z Zagłębiem Sosnowiec, które jak pamiętamy przegrała 0:1.

I liga rozegra IV kolejkę spotkań w środę 1 września. W Rybniku dojdzie do ciekawego pojedynku, w którym KS ROW o g. 16 zmierzy się z krakowską Wisłą.

9:1 Górnika Radlin

REKORDOWE zwycięstwo odnieśli w piątą kolejkę spotkań o mistrzostwo grupy II klasy wojewódzkiej piłkarze Górnika Radlin. Górnicy rozstrzygnęli LKS Krzanowice 9:1. Pozostałe zespoły naszego regionu uzyskały rezultaty: LTS Łabędy — „RAFAMET” Kuźnia Rac. 2:0, GKS Andaluza Brzozowice — KS ROW II 0:3, Siemianowiczanka — Górnik Czerwionka 0:2, „Górnika Pszów — Naprzód Polonia Rydułtowy 2:2.

W grupie I GKS „Borynia” Zory spotkał się z Górnikiem Siemianowiczka i wygrał 2:0.

GRUPA I Sarmacja Będzin 4 8 9:2, Ruch Radzionków 5 8 6:0, Warta Zawiercie 5 8 8:2, GKS „Borynia” Zory 4 7 6:1, Górnik Libiąż 5 7 8:6, Górnik Klimontów 5 7 4:4, Pogoń Nowy Bytom 5 5 3:2, Zagłębianka Dąbrowa G. 4 4 11:7, Fablok Chranów 3 4 4:5, Górnik Siemianowice 5 3 1:5, Górnik Brzeszcze 5 3 5:10, Wawel Wirek 4 2 4:5.

Kolejne mecze rozegrane zostaną w niedzielę, 5 września o g. 18: Górnicy Klimontów — GKS „Borynia” Zory, KS ROW II — Górnik 09 Mysłowice, LKS Krzanowice — Pogoń Zabrze, Górnik Czerwionka — LTS Łabędy, Orzeł Brzeziński — Górnik Radlin, RAFAMET Kuźnia Rac. — GKS Andaluza, Włoka Zabrze — Górnik Pszów, pauzuje Naprzód-Polonia Rydułtowy.



Na linii startowej... Zdjęcie: Z. Keller

B. Wodok piąty

B. WODOK zajął wysoką piątą pozycję w generalnej klasyfikacji seniorów XVIII Ogólnopolskiego Wyciągu Kolarskiego o Puchar ROW. Konkurencja była silna. Zawodnika LKK Rydułtowy — Czernica dzieliło 49 sek. do zwycięzcy M. Patysa z Korony Kielce. Zb. Hlski (LKK Rydułtowy — Czernica) sklasyfikowany został na 24 miejscu. W ramach Pucharu ROW rozegrano również kryterium uliczne w kategorii młodzików. Zwyciężył St. Sączuk (Naprzód Łaziska), 2. G. Piętrzyk (Kolejarz Częstochowa), 3. M. Adamczyk, 4. W. Dudek, 6. T. Cudo (wszyscy LKK Rydułtowy — Czernica).

W kryterium ulicznym starszych panów (powyżej 45 lat) pierwsze miejsce zajął St. Poniedziałek (09 Mysłowice) przed St. Buchalikiem (Moto Jelcz Oława) i E. Pełką (Myszków).

K. ZWOLIŃSKI MISTRZEM

W Poznaniu odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa Polski juniorów młodszych i starszych. Startujący w kategorii juniorów młodszych sprinter SZS-AZS Racibórz — K. Zwoliński wywalczył mistrzostwo Polski w biegu na 100 m — 10,90.

W PEŁNYM SKŁADZIE

Wszystko wskazuje na to, że nekany ostatnio kontuzjami czołowych zawodników zespół KS ROW wystąpi w najbliższym meczu o mistrzostwo I ligi w najbliższym składzie. Rybnicy górnicy pilnie potrzebują punktów, by zapewnić sobie miejsce w szeregu ekstraklasy. Podobny problem ma przed sobą zespół Wybrzeża Gdańsk, z którym 12 września rybnicy spotkanie się na własnym terenie (g. 16). Po dłuższej przerwie w barwach KS ROW zobaczymy A. Wyglendę i J. Gryta.

POJADĄ NA ZAWODY OGÓLNOPOLSKIE

Pełnym sukcesem reprezentacji LZS Rejonu Rybnik zakończyły się rozegrane w Jejkowicach wojewódz-

Klasa A

Table with 2 columns: Team Name and Score. Includes teams like Gólkowice, Kaczyce 4:1, Jejkowice, Krywałd 2:3, Boguszowice, Radlin II 0:1, KS ROW III, Skrzyszów 2:2, Wodzisław II, Leszczyny 3:2, Czystowice, Pniówek 0:1, Silesia Rybnik, Łaziska 1:2, Odra Wodzisław II, GKS Pniówek, Jedność Jejkowice, Unia Krywałd, Polonia Łaziska, Górnik Boguszowice, Piast Leszczyny, Górnik Radlin II, KS-27 Gólkowice, Silesia Rybnik, Gwiazda Skrzyszów, KS ROW Rybnik III, Naprzód Czystowice, Wicher Kaczyce.

Klasa B

Table with 2 columns: Team Name and Score. Includes teams like Krzyżowice — Dębnińskie 8:0, Pawłowice — Lyski 6:1, Gaszowice — Pietrzną (brak wyniku), Belk — Gotartowice 3:0, Gieraltowice — Zwonowice 3:2, Markłowice Wodz. — Nowa Wieś 3:2, Naprzód Krzyżowice, LZS Belk, LZS Gieraltowice, Polonia Markłowice Wodz., Budowlani Pawłowice, LZS Pietrzną, Dąb Gaszowice, Dąb Zwonowice, Kolejarz Gotartowice, Czarni Nowa Wieś, LZS Lyski, Dąb Dębniński.

Table with 2 columns: Team Name and Score. Includes teams like Moszczenica — Zembrzydowice 4:1, Koczyce M. — Zawada 1:1, Koczyce — Ruptawa 1:1, Świerklany — Godów 2:1, Zory II — Markłowice Górne 3:0, Niedobczyce II — Turza 0:2, GKS „Borynia” Zory II, Orzeł Moszczenica, Unia Turza, Naprzód Koczyce, Naprzód Zawada, Forteca Świerklany, Granica Ruptawa, Olza Godów, LZS Markłowice Górne, Górnik Koczyce M., MZKS Niedobczyce II, Kolejarz Zembrzydowice.

Klasa C

LIDERZY grup Przełom Bujaków i RYFAMA Rybnik nie zważając na tem- p. Czyżby moonym uderzeniem od Pierwszej kolejki zamierzali znokautować przeciwników? Pocekalajmy na wyniki dalszych spotkań.

GRUPA I: Ornontowice — Bujaków 0:6, Stanowice — Chudów 7:1, Kamień — Jankowice 0:1, Szczekowice — Polonia 2:0, Rogoźna — Woszczycze 1:2, Baranowice — Rój 2:1.

Table with 2 columns: Team Name and Score. Includes teams like Przełom Bujaków, LZS Szczekowice, LZS Stanowice, Orzeł Jankowice, LZS Woszczycze, LZS Baranowice, LKS Rój, LZS Ornontowice, Jedność Kamień, LZS Chudów, Piomień Polonia, LZS Rogoźna, GRUPA II: RYFAMA Rybnik — Chwałęcice 4:1, Radziejów — Dziemierz 3:1, Olza — Pniówek II 2:0, Rowieć — Orzepowice 1:2, Boguszowice II — Wlepolo 1:0, pauzował Łuków, TKKF RYFAMA Rybnik, Olszyna Olza, TKKF Radziejów, Zuch Orzepowice, LZS Łuków, Iskra Rowieć, Górnik Boguszowice II, TKKF Wlepolo, GKS Pniówek II, LZS Dziemierz, LZS Chwałęcice.

Z Raciborskich Boisk

KLASA A: Rogowy — Tworów 2:4, Bienkowice — Owsiszce 1:1, Stal Racibórz II — Studzienna 0:2, Rydułtowy II — Gorzyce 4:1, Pszów II — Markowice 4:1, Pietrowice — Syrynia 4:1.

Table with 2 columns: Team Name and Score. Includes teams like Start Pietrowice, Górnik Pszów II, Naprzód Syrynia, LZS Studzienna, Naprzód-Polonia Rydułt II, LZS Tworów, LZS Owsiszce, LZS Bienkowice, Przyszłość Rogowy, Czarni Gorzyce, LZS Markowice, Stal Racibórz II.

KLASA B: Roszków — Bojanów 2:7, Nieboczowy — Sławików 2:2, Borucin — Kobyla 2:3, Bolesław — Nędza 4:2, Krzyżanowice — Zabełków 5:0, Chałupki — Zawada Ks 5:2.

Table with 2 columns: Team Name and Score. Includes teams like LZS Bojanów, LZS Krzyżanowice, Odr. Nieboczowy, LZS Kobyla, Kolejarz Chałupki, LZS Bolesław, LZS Sławików, LZS Borucin, LZS Nędza, LZS Zabełków, LZS Roszków, LZS Zawada Ks.

Najbliżsi przeciwnicy

RACIBORSKA klasa B i C rozegra w niedzielę 5 września (g. 15) trzecią kolejkę mistrzowskich spotkań. W klasie B mierzą się: Sławików — Bojanów, Roszków — Kobyla, Nieboczowy — Nędza, Borucin — Zabełków, Bolesław — Zawada Ks., krzyżanowice — Chałupki.

KLASA C (grupa I): Kornowice — Nowe Zagrody, Brzezie — Turze, Rudnik — Raszycze, Babice — Górki, Adamowice — Bogunice, pauzuje Gorzyce II, grupa II: Krowiarki — Pawłów, Modzurów — Samborzowice, Krzanowice II — Sudół, Rudyżwałd — Wolnowice, Cyprzanów — Pietrąszyn, pauzuje Gamów.

Czarna lista Piłkarzy

Table with 2 columns: Team Name and Score. Includes teams like SP Markłowice, SP Radlin Dolny nr 1, SP Białostokowy, SP „Marcel”, SP Jodownik, SP Głozny, SP Obszary, SP Radlin Górny nr 5.

ZA NARUSZENIE przepisów Fryd i dyscypliny sportowej WGID Podokręgu Rybnik ukarał zawodników: FR. GARNARCZYKA (LZS Chudów), J. POLNIKA (Naprzód Krzyżowice) — nagana za krytykowanie orzeczeń sędziów; Z.B. KONIECZNEGO (Naprzód Koko-

## NOWELA SENSACYJNA „NOWIN”

Rudolf G. Waldorf

### Wąż w podarunku...

**B**ANANY nadchodzą z dalekiego świata do Hamburga najczęściej jeszcze zielone. Dojrzejają dopiero w piwnicach importerów. Tu otrzymują ziościwość koloru.

Hermann Hinze znany importer owoców, jak codziennie udał się na obchód kontrolny po rozległych piwnicach. Jego bystry wzrok badawczo wędrował po półzielenych kłasiach owoców zwisających z niskiego sufitu. Nagle zdumiał się. Wąż. I to co za wąż. Hermann Hinze znał się nieco na węzach. Był to nader rzadki okaz węża koralowego. Widział kiedyś takiego w ZOO. Leżał tam za pancernym szkłem. W dodatku zabezpieczony drucikami alarmowymi. Jedno ukąszenie tego gada, jak twierdził ekspert, zabija człowieka na miejscu.

W tym momencie importerowi wpadł do głowy... przestępczy pomysł. Był wprawdzie właścicielem znanej firmy importującej owoce, ale tylko pozornie. Dzięki żonie wszedł do interesu, gdyż przed małżeństwem był biedny jak mysz kościelna. Ona data pieniądze na założenie przedsiębiorstwa ona też rządziła nim a także w małżeństwie. Gdy tylko odważył się marudzić w domu natychmiast odczuwał tego skutki.

Jego żona miała dziwne hobby: terrarium, w którym hodowała różne gady i ptaki. Przekazała jej wąż w podarunku — i to dodawało realności jego pomysłowi — w kartonie, a dalszy ciąg wiadomy. Nikt nie będzie podejrzewał Hermanna Hinze o spowodowanie śmierci żony. Wtedy droga do jej znacznego majątku będzie wreszcie otwarta. Będzie mógł spełniać wszystkie swoje życzenia.

— Kochanie! Przyniosłem ci coś cennego — powiedział Hinze z uśmiechem. — Królewska kobra. Jest łagodna od czasu do czasu zjada surowe jajko, a gdy cię bliżej pozna, będzie się zachowywać jak czujny, wierny owczarek.

Mówiąc to podał jej karton z prezentem. — Dziękuję. Nie wiedziałam, że jesteś tak troskliwy. Hermann — powiedziała Erna Hinze. — Pozwól, że zobaczę tę kobra. Spróbowała unieść wieko kartonu.

— Ależ nie, Erno, jeszcze nie! — zawołał przestraszony Hinze. — Ona powinna się wpiersi do ciebie przyzwyczaić. Jak powiedział ekspert, tego rodzaju węża są niezwykle wrażliwe i nie znoszą obecności wielu osób. Po czekaj chwilę, aż wyjdę.

— No, skoro tak uważasz — zgodziła się żona. — Ale wódt szybko i nie pij zbyt wiele!

**K**LKA minut później importer owoców był już w stałe odwiedzanej knajpie, gdzie każdy bywał go znał. Lepszego alibi nie mógł sobie wymyślić. Zafundował znajomym kilka kolejek. Popatrzył na zegar i stwierdził, że jest już tutaj dwie godziny. W domu wszystko musiało odbyć się zgodnie z planem. Zapłacił rachunek i wyszedł z lokalu.

Gdy wszedł do mieszkania, strętniał. Jego żona rzeźka i zdrowa, stała przed terrarium. Na stoliku przy kanapie stał otwarty karton, w którym przyniósł jej węża.

— Hermann, to naprawdę zachwycające zwierzątko — powiedziała na przywitanie żona. — Moje przyjaciółki z klubu zzielenieją z zazdrości!

Wyczerpany i rozczarowany Hermann Hinze opadł na kanapę.

— Uważaj, durniu! — krzyknęła żona. — Siadasz na moją kobra!

Okrzyk padł za późno. Przestraszony wąż błyskawicznie wbił zęby w dłoń Hermanna. Na ranie ukazały się dwie kropki krwi. „To już koniec”, pomyślał Hinze. Po chwili jego ciało wyprostowało się, potem bezwładnie opadło do tyłu.

Doktor Bergmann, który badał martwego, powiedział do Erny. — Czy wąż należał do jadowitych?

— W żadnym wypadku — odparła. — Mój mąż dostał zawału serca. Pan przecież wie, że moim hobby są węże. Jeśli chodzi o tego, jest to zupełnie niegroźny wąż królewski. Ze smymi żółtymi, czerwonymi i czarnymi kramami do złudzenia przypomina najbardziej niebezpiecznego jadowitego węża, wściekle kąsającego. Mniej obeznani często mylą oba gatunki.

Edward Wellen

### Mężczyzna za fotelem

**A**LLAN MOORE wszedł do hotelu. Był spokojny, opanowany tak, jakby tu od dawna mieszkał. W prawej dłoni trzymał pustą teczkę, ale trzymał ją tak, żeby wszyscy myśleli, że zawiera małą teczkę. Następnie usiadł w fotelu klubowym, skąd mógł obserwować kade recepcji i stojący za nią tresor. Teczka położył na kolanach. Od czasu do czasu spoglądał na zegarek, co sprawiało wrażenie, jakby umówił się na spotkanie, a osoba umówiona spóźnia się.

Tymczasem hotelowy tresor wypełniał się biużuterią. W tych dniach bowiem jubilerzy odbywali tu doroczny kongres i pod koniec każdego dnia deponowali swoje towary w nowoczesnym, bezpiecznym od ognia i włamania tresorze hotelowym.

W pewnym momencie drzwi od windy otworzyły się. Wszedł z niej szybkim krokiem mężczyzna, w wieku między pięćdziesiąt a sześćdziesiąt lat, podszedł do Moore'a. Zatrzymał się przed nim, zmarszczył czoło, potem poszedł dalej i Moore go więcej nie widział. Zamieknął go, dlatego ten człowiek tak na niego spoglądał. Odczekał minutę, potem rozglądał się jakby szukał popielniczki. Za fotelem nieco w lewo, ze skierowanymi ramionami na przysiadł stał ów mężczyzna. Spojrzenia padające z jego małych, czarnych oczu, zdawały się przewiercać Moore'a na wylot.

Moore czuł jak cianki przebiegają mu po plecach. Teczka zsunęła się z kolan, sięgnął po nią szybko i zauważył, jak ów mężczyzna wymienił znaczące spojrzenie z hotelowym boyem. Ten popatrzył w kierunku Moore'a, uśmiechnął się do mężczyzny i gdzieś poszedł.

Czy było coś na nim podpadającego? Jego buty były wyczeszone, ubranie starannie wyszczotkowane, także krawat był dobrze zawiązany. Powoli obrócił się, sprawdził czas na swym zegarku z zegarem ściennym znajdującym się nad wejściem. Mężczyzna stał wciąż za nim i patrzył na niego. Jak na detektywa hotelowego był właściwie za stary. Ale mógł to być trick. Albo był to emerytowany policjant, który w hotelu dorabiał sobie do emerytury jako „wyszyciel”. Moore w fachu przestępczym był jeszcze nowicjuszem, ale nawet jemu tęgawy mężczy-

zna wydawał się niczym innym, jak początkującym detektywem. Przez myśl przebiegło mu pytanie: dlaczego nie usiłuje on ukryć swojego zainteresowania osobą Moore'a? Czyżby coś przeoczył? Może był zdemoralizowany, może profilaktyka zawsze jest lepsza od leczenia?

Minęło kilka minut, w tym czasie do tresoru nie włożono żadnych paczuszek, walizeczek czy woreczków. Nadeszła pora działania, Moore wpadł na genialny pomysł: wykorzystać tego mężczyznę jako zakładnika. Zastosuje taktykę zaszczerca. Stanie szybko za mężczyznę, zanim ten zdola opuścić ramiona, przytknie mu rewolwer do pleców i każe maszerować przed siebie, w kierunku tresora.

Myśli Allana ścięły się. Dozwał do wniosku, że ten stary diabeł był tak pewny i nieostrożny, gdyż już wcześniej zawiadomił policję! Główny był już pewnie w drodze, a ten stary wiedział, że będzie tu miała miejsce wielka strzelanina!

Moore zmienił swój plan. Powstał jakby od niechcenia, ale tak, żeby grubas to zauważył. Spojrzał raz jeszcze na zegarek i wzruszył ramionami. Osoba, na którą niby czekał, nie przyszła. Nie patrzył już na tresor, zatem nic nie może mu się przydarzyć. Chyba, że snają rewolwer pod jego marynarką. Chociaż usiłował łód powoli, przyspieszył kroku. Miał wrażenie, że słyszy syreny wozów policyjnych. Gdy dotarł do drzwi obrotowych, pot spływał strumieniami po jego twarzy.

Kiedy tylko osiągnął chodnik przed hotelem, pobiegł przez jezdnię. W tym momencie zapisały hamulce, jego teczka zatoczyła huk w powietrzu.

Tymczasem w hallu hotelowym tegi mężczyzna wygodnie rozsiadł się w opuszczonym fotelu. Obicie jego było jeszcze ciepłe. Wyjął z kieszeni cukierek i smakował go z zadowoleniem. Kiedy do jego uszu dotarły dźwięki syreny, powiedział: — Znowu jakiś biedak wpadł pod koła — kierując te słowa do boya hotelowego, który gotów do usług stanął przy fotelu. — Proszę mi przynieść whisky... Co za tupet miał ten facet, ośmielając się usiąść w moim ulubionym fotelu...

Poprzez drzwi obrotowe docierały odgłosy syreny karetki pogotowia.

UWAGA! UWAGA!

**Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej w Katowicach Oddz. Osobowy w Rybniku**

**ORGANIZUJE PODSTAWOWE KURSY**

**KIEROWCÓW AUTOBUSOWYCH kat. „D”**

**Kandydaci muszą spełniać następujące warunki:**

- ukończone 22 lata życia,
- uregulowany stosunek do służby wojskowej,
- dobry stan zdrowia,
- pozytywną opinię za ostatnie 3 lata pracy,
- wykształcenie — minimum w zakresie szkoły podstawowej,
- niekaralność sądową.

**Szkolenie trwa około 14 tygodni w Ośrodku Szkolenia Kierowców w Czernichowie. W okresie szkolenia kursant otrzymuje bezpłatne wyżywienie, zakwaterowanie oraz miesięczne wynagrodzenie jako pomocnik kierowcy. 167kr**

UWAGA, DZIEWCZĘTA I CHŁOPCY!

**PRZEDSIĘBIORSTWO MONTAŻU INSTALACJI PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W MIKOŁOWIE OGŁASZA NABÓR UCZNIÓW**

**do nauki zawodu w roku szkolnym 1976/77**

- MONTERA wewn. instalacji budowlanych — 2 lata nauki
  - MECHANIKA maszyn i urządzeń — 3 lata nauki
- Uczniom przysługują wszelkie świadczenia obowiązujące w resorcie górnictwa i energetyki. Szczegółowych informacji o przyjęciu udzielają:
- ★ Dział Osobowy i Szkolenia Przedsiębiorstwa — Mikołów, ul. Bluszcza 9, tel. 26-29-12, wewn. 51.
  - ★ Wydział Montażowy nr 3 w Rybniku, ul. Kolejowa, telefon 221-63.
  - ★ Wydział Montażowy nr 7 w Bziu Zameckim, telefon Pawłowice 41.
  - ★ Wydział Produkcyjno-Usługowy w Tychach, ul. Fabryczna 5 (Tereny Przemysłowe — Wschód), telefon 27-40-64 do 68. 1kr

## OGŁOSZENIA drobne

### Kupno • Sprzedaż

**POŁ WILLI** — dwurodzinnej (140 m kw. z ogrodem) na Dolnym Śląsku — sprzedam. Oferty pisemne w redakcji nr 6914. 8914/W

**MEBLE** — pokój kombinowany — sprzedam. Rybnik, Niedobczycka 21. 14089

**DOMEK** — sprzedam. Rydułtowy, Radziszowska 18. 14087

**CYTR** koncertowa — sprzedam. Leszczyn, Narutowicza 7. 14089

**BUDYNEK** gospodarczy nadający się na hodowlę w Rzuchole — sprzedam. Rydułtowy, ul. Szerbicka 2. 14090

**OWCZARKA** szkockiego — Collie — 2-miesięcznego — tanio sprzedam. Leszczyn, Powstańców 39. 14093

**DOM** jednorodzinny w Czuchole — sprzedam. Wiadomość: Debińskiego Stare, Wyzwolenia 81, od godz. 15. 14093

**PIANINO** „Seller”, stan bardzo dobry — sprzedam. Rybnik, Raciborska 17 (I piętro). 14100

**2-MIĘSIĘCZNE** owczarki niemieckie, rodzice championy — sprzedam. Franciszek Fojcik, 44-332 Czyżowice, ul. Wodzisławska 71. 14101

**SADZONKI** truskawek — sprzedam. Bronisława Paśkowska, Rybnik, Chwałowicka 98a (ogrodnictwo). 14103

**PARCELE** budowlana w Rowniu — sprzedam. Warszowiec, Krótka 153. 14104

### Lokale

**POKÓJ** młodemu małżeństwu bezdietnemu — odstąpię. Listy kierować: „Nowiny” Rybnik dla nr. 14084. 14084

**M-1 SPÓŁDZIELCZO** w Rybniku na podobne w Jastrzębiu Zdroju — zamienię. Wiadomość: Raczek, Racibórz, ul. Marty 1, tel. 39-73. 14091

**MIESZKANIE** kwaterekowe pełnokomfortowe, 2 pokoje z balkonem (telefon, II piętro) w Tychach — zamienię na równorzędne w Rybniku lub Wodzisławiu. Listy: Biuro Ogłoszeń, Katowice, dla „10619”. BO

**STUDENT** poszukuje pokoju na terenie Rybnika. Majek, Rydułtowy, Dom Górnik. 14097

**INŻYNIER** poszukuje pokoju w Rybniku. Listy kierować: „Nowiny” Rybnik, nr 14103. 14103

### motoryzacja

**FIATA 125P** — 1300, rok produkcji 1971 — sprzedam. Jastrzębie Zdrój, Wielkopolska 12/1 b. 105. 14079

**FIATA 125P**, rok produkcji 1972 — sprzedam. Popielów, Daszyńskiego 17. 14083

**SYRENE** 104 — tanio sprzedam. Rybnik, Kościuszki 34b/37, tel. 22-551. 14093

**WARSZAWĘ** „Pick-up” do remontu — sprzedam. Listy kierować: „Nowiny” pod nr 14096. 14099

**SYRENE** 104, rok produkcji 1971, po remoncie blacharki — sprzedam. Radlin, Rogozina 61, tel. 16. 14098

**FIATA 125P** — 1500, rok produkcji 1971 — sprzedam. Rybnik, Gliwicka 14. 14099

**ZASTAWĘ** 750 oraz motorower „Wierchowina” (produkcyjny ZSRR) — sprzedam. Jastrzębie Dolne, Wodzisławska 22. 14088

**SYRENE** 104 — sprzedam. Wodzisław, Zawadzkiego 75/6 (po godz. 15). 8913/W

**SKODĘ** 100 S — sprzedam. Wodzisław, tel. 520-05. 8916/W

### Różne

**OPIEKUNKĘ** do dziecka — przyjmę. Tel. 213-00 (po godz. 16). 14076

**UCZNIĄ** do nauki oraz ślusarza lub spawacza (może być na pół etatu rencista) — przyjmę. Warsztat Ślusarsko-Mechaniczny, Józef Pluta, Rybnik, Strzelecka 23. 14077

**PRACOWNIKÓW** do produkcji pułstaków — przyjmę. Jamina Bartkowska, Zory, Mikołowska. 14082

**ZAWIADAMIAM** uprzejmie PT Klientów, że Zakład Kuśnierski — Jerzy Judyński, Wodzisław, ul. Marchlewskiego 14, został przeniesiony na ul. Pszowska 118, tel. 514-43. 4841

**ZA SŁOWNĄ** obrasze plut. Stanisława Cichana z KM MO Wodzisław — przepraszam Stefan Kostecki, Wodzisław IV, Osiedle 1 Maja 12/9. 8915/W

- ★ AROMATYCZNA KAWĘ I NAPOJE CHŁODZĄCE
- ★ SMACZNE ŚNIADANIA I KOLACJE
- ★ DUŻY WYBÓR CIASTEK I WYROBÓW CUKIERNICZYCH
- ★ COCKTAILE, LODY I DESERY!

oferuje PT Klientom

### W KAWIARNI „JOWITA” W RYDUŁTOWACH



„SPOLEM” WSS ODDZIAŁ WODZISŁAW ŚL.

W każdy wtorek, czwartek i sobotę od godziny 18 do 22 — DANCING!

**UWAGA!** Dyrekcja WSS w Wodzisławiu poszukuje inżyniera budownictwa ogólnego na stanowisko kierownika Zakładu Remontowo-Budowlanego oraz techników budowlanych, techników mechanicznych i elektryków oraz pracowników branży budowlanej (murarzy, stolarzy, malarzy, elektryków, spawaczy, szklarzy, hydraulików itp.).

Zatrudnimy również **KSIĘGOWYCH, EKONOMISTÓW I TECHNOLOGÓW ŻYWIENIA.**

Informacje telefoniczne — Wodzisław tel. 526-26 Dział Spraw Pracowniczych. 146kr

UWAGA! UWAGA!

**PRZEDSIĘBIORSTWO**

**Państwowej Komunikacji Samochodowej**

**ODDZIAŁ W WODZISŁAWIU ŚL.**

**ORGANIZUJE KURSY SZKOLENIA**

przygotowujące do zawodu kierowcy autobusowego dla mężczyzn nie posiadających dotychczas żadnych kwalifikacji zawodowych.

Jeżeli masz ukończone 22 lata życia, a nie przekroczone 35 lat, wykształcenie minimum w zakresie szkoły podstawowej, dobry stan zdrowia, pozytywne opinie z ostatnich trzech lat pracy, nie byłeś karany sądowo — **ZGŁOŚ SIĘ** w Sekcji Kadr Przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej Oddział w Wodzisławiu Śl., ul. Marklowicka 47, w godz. od 7 do 15, tel. 526-79.

**SZKOLENIE BĘDZIE ODBYWAŁO SIĘ W OŚRODKU SZKOLENIA KIEROWCÓW W CZERNICHOWIE ORAZ W MACIERZYSTYM ODDZIALE. 165kr**

**RYNICKIE ZAKŁADY NAPRAWCZE**

**Przemysłu Węglowego**

**Rybnik-Niedobczyce, ul. Rymera 5**

**OGŁASZAJĄ WPISY**

na rok szkolny 1976/77 do klasy I

Przyzakładowej Zasadniczej Szkoły Zawodowej w zawodach:

- ★ SLUSARZ
- ★ TOKARZ

Warunki przyjęcia: ukończenie szkoły podstawowej, wiek do lat 17, dobry stan zdrowia.

Po ukończeniu szkoły absolwenci mają zapewnione zatrudnienie w zakładzie pracy. Okres nauki zalicza się do stażu pracy.

**WYMAGANE DOKUMENTY:**

- podanie podpisane przez kandydata i rodziców,
- życiorys,
- dokument urodzenia lub dowód rodziców do wglądu,
- 2 fotografie,
- skierowanie ze szkoły podstawowej,
- świadectwo lekarskie,
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.

**UWAGA:** Do szkoły przyjmuje się chłopców i dziewczęta. Nauka trwa 3 lata. Przyjęcia odbywają się bez egzaminu wstępnego — według kolejności zgłoszeń.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Zatrudnienia zakładu w Niedobczycach, ul. Rymera 5 (dojazd autobusem PKS do przystanku Niedobczyce Bar). 150kr

**Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej**

**Rejonowy Uniwersytet Robotniczy**

**W RYBNIKU**

**OGŁASZA WPISY**

na kursy przygotowawcze do egzaminów na wyższe studia

na następujące kierunki:

- ★ TECHNICZNE
- ★ EKONOMICZNE
- ★ PRAWNO-ADMINISTRACYJNE

Wykładowcami na kursach będą pracownicy filii Politechniki Śląskiej, Akademii Ekonomicznej w Rybniku oraz wykładowcy szkół średnich.

Zajęcia na w/w kursach trwać będą od października do kwietnia 1977 r.

Z uwagi na ograniczoną ilość miejsc należy po ukazaniu się ogłoszenia zgłosić się w Rejonowym Uniwersytecie Robotniczym ZSMP Rybnik, ul. Rewolucji Październikowej 27, we wtorek i czwartki w godz. od 13—17. Telefon 22-588. 162kr

Z cyklu:

# NASZE DZIECI



Zdjęcie: Stanisław PAĆKOWSKI

## Tu rodzą się talenty

**WODZISŁAW.** Ponad 2 tysiące dzieci uczeszcza w tym mieście do przedszkoli czy ognisk przedszkolnych. W ośrodkach tych realizowane są bardzo ciekawe formy zajęć. Tak na przykład w Przedszkolu nr 5, którego dyrektorem jest Krystyna Zymelka, pod nadzorem Eweliny Syrysko dzieci uczą się rytmiki oraz tańców regionalnych. Do przedszkola tego uczeszcza przeciętnie 120 dzieci, z których wiele legitymuje się uzdolnieniem muzycznym. Występują one często podczas różnych imprez i uroczystości. Ich występy nagradzane są dużymi brawami tak przez starszych jak i rówieśników.

Warto dodać, że przedszkole to współpracuje z sąsiednią Szkołą Podstawową nr 5, a opiekują się nim Śląskie Zakłady Koncentratów Spożywczych. (js)

## Jeszcze w tym roku - sztuczne lodowisko

**RACIBÓRZ.** Budowa sztucznego lodowiska weszła w etap dużego zaawansowania. Inwestycja ta, w dużej części realizowana w czasie społecznego raciborzan, spotkała się z uznaniem władz wojewódzkich. Celem przyspieszenia budowy obiektu, przyznano ostatnio miastu dotację w wysokości 7 mln złotych. Dzięki niej do grudnia ukończona zostanie płyta lodowiska, zaś w przyszłym roku obiekt przykryje dach.

Budowa sztucznego lodowiska przy stadionie miejskim przebiega planowo. Jeśli harmonogram robót będzie nadal przestrzegany, to już w najbliższym sezonie zimowym użytkownicy i hokeiści będą mogli na miotle uprawiać ten dyscyplin sportowe. (wac)

## W KINIE „ŚLAZAK”

### Drugi etap modernizacji

**RYBNIK.** Po wiosennym malowaniu wnętrza, na wczesnym zaplanowano kolejny etap modernizacji kina „Ślajak”. Wymienione zostaną wszystkie fotole na wysyciane i znacznie wygodniejsze. 477 foteli nadeszło już od producenta i oczekuje na montaż. Zakupiono ponadto 600 m kw. „Lentexu” przeznaczony do wyłożenia podłogi. Wymieni się kurtynę oraz kotary. Starą aparaturę do projekcji filmów zastąpi nowa. Ogółem na modernizację kina przeznaczono 1.300 tys. zł.

Zgodnie z harmonogramem, zakończenie prac modernizacyjnych przewidziano na październik. Z tą chwilą rybnicki „Ślajak” otrzymał wnętrze w pełni odpowiadające jego kategorii. (pp)

# • HOROSKOP • HOROSKOP • HOROSKOP • HOROSKOP

**NA OKRES OD 1 DO 7. IX.**  
Traktujemy go na wesoło i z przymrużeniem oka. Nie swardzi jednak mieć jedno... szeroko otwarte.

**BARAN (21.III.-20.IV.)**  
Spotkasz się w tym tygodniu z bardzo przychylną atmosferą dla Twoich inicjatyw i nowych pomysłów. Nie miej więc żadnej tremy, tylko przedstaw komu należy swoje plany. W sprawach serca - wszystko dobrze. W domu natomiast nie da się chyba uniknąć ostrzejszej wymiany opinii na tematy rodzinne. Ostatnie dni wręcz relaksowe.

**BYK (21.IV.-20.V.)**  
Kilka znajomości zawartych ostatnio przypadnie Ci do gustu i zechcesz je kontynuować. Może nie wszystkie, ale niektóre z nich na pewno wartę są Twojej uwagi na dłuższą niż czas urlopu. Niejedną będzie w tym tygodniu okazją do popisanania się swoim talentem krasomówczym. Będzie też wiele konkretnego do zrobienia. Trzeba więc znaleźć czas na jedno i na drugie, lub z czegoś zrezygnować. Chyba z mow...

**BLIŹNIĘTA (21.V.-20.VI.)**  
W tym tygodniu nie do bardzo dopisze Ci dobry nastrój, więc staraj się uniknąć „krótkich spieć”, zarówno w domu jak i w pracy. Definitywne załatwienie ciągnących się za Tobą spraw, będzie dla Ciebie niemałą sa-

tysfakcją. Można zarzykować stwierdzenie, że będzie to przełomowy tydzień dla Ciebie. W każdym razie w niektórych sprawach.

**RAK (21.VI.-22.VII.)**  
Chwilowo Twoje sprawy układają się bardzo pomyślnie. Dlatego nie czekaj ani dnia dłużej z realizacją projektu, który narodził się już przed jakimś czasem. Właśnie teraz masz dobrą atmosferę do podobnego działania. Sporo zajęć - szczególnie na polu społecznym. Na kontakty towarzyskie, najlepsze ostatnie dni tygodnia.

**LEW (23.VIII.-22.IX.)**  
Masz wszelkie prawo do optymistycznego patrzenia w nadchodzący tydzień, bowiem będzie to rzeczywistość tydzień udany. I to pod wieloma względami. Zarówno w pracy czeka Cię powodzenie, jak i w sprawach domowo-rodzinnych. A w sobotę - nowy, ciekawy flirt. W spor towarzyski, jaki może wyniknąć na przypadkowym spotkaniu - nie angażuj się zbytnio.

**PANNA (23.VIII.-22.IX.)**  
Nieprzemysłane zarzuty, z którymi możesz się spotkać w tym tygodniu, potraktuj na wesoło i jako żart. A humor będziesz mieć dobry, gdyż w sprawach osobistych wszystko ułoży się bardzo dobrze. Zależy Ci na kimś - zatem wystąp z inicjatywą,

milczeniem możesz wszystko sepsować. Finansowo - wcale nieźle.

**WAGA (23.IX.-22.X.)**  
Bardzo dobry tydzień. Dobrze ugruntowana stabilizacja w pracy, z szeregiem nowych perspektyw i pomysłów zapowiadającymi się finansami. Możesz oczekiwać prezentu lub bardzo miłych słów i to od niejednej osoby. Pod koniec tygodnia szansa na poznanie kogoś bardzo sympatycznego. Flirtu wprawdzie nie będzie, ale mimo wszystko znajomość będzie udana.

**SKORPION (23.X.-22.XI.)**  
Czas, który nadchodzi, potrzebny jest przede wszystkim Twojemu domowi i rodzinie. Więcej uwagi tym właśnie sprawom jest potrzebne obustronnie. W pracy nie nowego, warte odnotowania. Ktoś, na kim Ci zależy, w tym tygodniu, niestety, nie będzie mieć dość czasu dla Ciebie. Pod koniec tygodnia przyjmij propozycję spotkania ze znajomym - nie będziesz żałował.

**STRZELEC (23.XI.-21.XII.)**  
Sytuacja w nadchodzącym tygodniu będzie niezmiernie interesująca. Wiele spraw potocznie się zupełnie nieoczekiwanie, ale dla Ciebie korzystnie. Niemniej pamiętaj, żeby się nie dać zbytnio ponieść fantazji, bo możesz pokpić sprawę. Dobry przyjaciel może

trafi ujrzyć swoje błędy. Nie utrudniaj mu więc kroku do pojednania.

**KOZIOROZEC (22.XII.-20.I.)**  
Tydzień pod znakiem sukcesów, tylko nie obniżaj swoich lotów! Wynikła w tych dniach sytuacja finansowa, lepsza i korzystniejsza - doskonale wpłynie na poprawę Twojego nastrój. I nie psuj go sobie, nadstawiając ucha na plotki, które do Ciebie dojdą. Pod koniec tygodnia kilka miłych chwil w towarzystwie bardzo sympatycznym.

**WODNIK (21.I.-18.II.)**  
Najbliższe dni zapowiadają się spokojnie. Praca powinna iść bez zakłóceń, w domu żadnych konfliktów - i można to wykorzystać dwójką. Albo jako okazję do psychologicznego wyciszenia, bądź też jako właściwy moment do zastanowienia się nad skuteczniejszymi i bardziej interesującymi sposobami działania. Wybór należy do Ciebie.

**RYBY (19.II.-20.III.)**  
Zmiany organizacyjne, do których przygotowuje się Twój zakład (albo dział) pracy, dotyczyć Cię będą w znacznym stopniu, niżby to wynikało z aktualnych „przymiarek”. Nie staraj się więc z góry ustalić swego miejsca w nowym modelu, ale zachowaj elastyczność - gotowość zaakceptowania nieoczekiwanej sytuacji.

**DZIS** rozpocznie nasze spotkanie od postulatów pod adresem ministerstwa łączności, a ściślej - jego wydziału emisji znaczków. Z pewnością przygotujemy o to właśnie „program działania” na 1977 rok. Proponuję, by włączyć do planu emisji serie nt. „Herby miast wojewódzkich”.

Przyznam się, że mam słabość do znaczków z herbami i z zadróżką patrze na takie właśnie walory wydane przez pocztę: francuską, hiszpańską (około 60), szwajcarską, czeskosłowacką (około 30 - reprodukcja) i wiele innych. Niemala też jest liczba filatelistów interesujących się heraldyką na znaczkach pocztowych, działają nawet kluby zrzeszające tych, którzy specjalizują się w tym temacie. Pokażmy więc i my nasze nerwy na pocztowych miniaturach, są przecież bardzo ładne, zbieracze w kraju i za granicą z pewnością zaakceptują taką serię (wydawana oczywiście w ratach, przez kilka lat). Ostatnio wprawdzie herby pojawiły się, ku radości filatelistów, na etykietach zapalczyków, ale to przecież nie jest konkurencja.

Przy okazji: może Czytelnicy „Kurier” też mają jakieś propozycje dotyczące planów emisyjnych naszej poczty? Proszę o listy wnioski przedyskutować i przedłożyć ministerstwu.

**NOWY NUMER (18) „Katowickiego Biuletynu Filatelistycznego”,** periodyka wydawanego przez Zarząd Okręgu PZF w Katowicach, przynosi pierwszą część monografii nt. „Ruch filatelistyczny w województwie katowickim”.



# KURIER filatelistyczny

W rozdziale „Śląskie Stowarzyszenie. Austriacka poczta wydała spem.in., jak doszło do założenia tej organizacji. Mianowicie w ukazującym się we Lwowie „Ilustrowanym Kurierze Filatelistycznym”, małym oczywiście również wielu czytelników na Śląsku. Ukazał się komunikat takiej treści: „Baczność filatelistów z Katowic i okolic!” Celem zorganizowania filatelistów śląskich mam zamiar zwołać zebranie organizacyjne. Nie kieruję się przy tym myślą osobistej korzyści, lecz tylko dobrem osłoju filatelistów śląskich. Sadzę więc, że moja inicjatywa znajdzie wszechstronne poparcie. Wiem że na Śląsku nie brak poważnych zbieraczy, nawet w pokaznej liczbie. Zwracam się przeto ta droga do wszystkich filatelistów zamieszkałych na terenie

Katowic, województwa śląskiego i najbliższej okolicy z prośbą o łaskawe podanie mi pocztówka swego adresu. Skoro w najbliższym czasie ukończę prace przygotowawcze, wysię załączam do Ciebie zaopiniowane w sprawie organizacyjne, które odbędzie się w Katowicach”.

I tak to się zaczęło. Zebranie założycielskie odbyło się 25 czerwca 1932 r. Pierwszym prezesem Śląskiego Związku Filatelistów został autor komunikatu, Leszek Zmizdński.

Druga część zamieszczonej w „Biuletynie” pracy obejmie powojenną działalność Śląskiego Stowarzyszenia Filatelistów (1945-1950). Dalszy ciąg monografii ukaże się w następnych numerach, w tym także dzieło ruchu filatelistycznego w Rybnickiem.

Dobrze się stało, że Zarząd Okręgu zainicjował spisanie historii organizacji filatelistycznych w naszym województwie, bardzo to cenna praca.

Jeśli już mowa o wydawnictwach, to mam jeszcze jednaka wiadomość dla filatelistów, którym bliski jest temat „Copernicana”. Otóż Klub Zainteresowań „Copernicana” przystąpił do obracowania - we współpracy z trzema ministerstwami i różnymi organizacjami kulturalnymi - monografii nt. „Rok Kopernikowski w filatelistyce”. Praca ma mieć dwie części. W pierwszej biograficznej, znalazła się także praca badawcza, w drugiej natomiast - katalog z pełną dokumentacją. Obie to bardzo potrzebne dzieła ukażą się jak najszybciej.

**CIEKAWOSTKA.** Czy wiecie, że pierwsza w Europie linia lotnicza prowadząca przez Polskę Uruchomili ją Austriacy w 1918 r. Chodziło im o stworzenie stałego połączenia kuriersko-lotniczego Wiednia z odległymi rejonami wschodniej Skompletowano personel (14 pilotów i 16 obserwatorów), maszyny (22 stare samoloty) i 20 marca 1918 r. zainaugurowano linię prowadzącą z Wiednia przez Kraków, Lwów, Przemysław do Kijowa. Trasa 1.300 km samoloty pokonywały początkowo w dwóch dniach, potem - w ciągu jednego. Loty odbywały się codziennie. Austriacka poczta wydała specjalne znaczki do frankowania korespondencji przewożonej samolotami, były też w użyciu stemple, m.in. w Krakowie. Zainteresowani znajdą więcej szczegółów na ten temat w 3 tegorocznym numerze „Biuletynu Filatelistycznego” Okręgu Warszawskiego PZF.

KOLEKCJONER



## MELDUNEK

Z protokołu policji kryminalnej małego miasteczka w Anglii:

„Niniejszym melduję, że w dniu wczorajszym nasz komisarz wykonał następujące czynności: 3 włamania, 2 napaści rabunkowe, 1 kradzież samochodu, podłożenie bomby i przestępstwo obyczajowe”.

## EGZAMIN

Przed komisją egzaminacyjną staje kandydat ubiegający się o pozwolenie na prowadzenie samochodu. Zle odpowiada na jedno pytanie, dość kłopotliwe, drugie, wreszcie jeden z egzaminatorów wskazuje na znak używania sygnalów dźwiękowych:

- Co oznacza ten znak? - pyta.
- Droga dla orkiestry...



- Franek, zakryj otwór w komlinie. Jedzie znowu jakas komisia!

# USMIECH NOWIN

## WYTLUMACZYŁ

- Więc oskarżony twierdzi, że zwał i w uszkodzonym tylko pomidorami?
- Tak, panie sędzio.
- To jak pan wytłumaczy tego potężnego guza na głowie swojej ofiary?
- Te pomidory były w puszcze...

## POMYLIŁA SIĘ

- Spotykają się dwie sąsiadki.
- Mogłaby pani kupić sobie zastawiony do okien, wieczorem uszytko wiadac, co pani wyprawia ze swoim mężem!
- A pani powinna sobie kupić okulary, wtedy widziałaby pani, że to w ogóle nie jest mój mąż!



- Skąd on się tu znalazł?

## W RAJU

- W raję zjawia się jakiś facet.
- Skąd przybywasz? - pyta Piotr klucznik.
- Z ziemi.
- Co cię tu sprowadza?
- Sam nie wiem! Prowadziłem swoją srenę, kiedy siedząca obok mnie żona powiedziała: „Kochanie, jeśli pozwolisz mi trochę poprowadzić, będziesz aniołem!”



- Ten pas uratował meża przed santonikiem...

## MODA • URLOP • MODA • URLOP • MODA

# Jak z żurnala

**N** IESTETY, nasz przemysł odcieżowy nie rozpieszcza nas zbyt - jeszcze ciągle niewiele dobrej konfekcji w sklepach. Takiej zwłaszcza, która by nam odpowiadała pod względem fasonów i takiej, która odpowiadała naszym rozmiarom. A szkoda, bo jednak gotowy model łatwiej ocenić pod kątem przydatności dla naszej szafy. Kiedy bowiem suknie czy płaszcze znajdują się dopiero w projekcie, to



MONIKA

znaczy mamy w ręku dopiero tkaninę, trudno przewidzieć, co z naszych najlepszych życzeń i zamierzeń wynika.

A przecież już kupienie odpowiedniej tkaniny nie jest rzeczą prostą. Zwłaszcza, jeśli pleszczymy w sobie obraz sukni czy kostiumu, spodnicy lub bluzki urzanej w zagranicznym żurnalu. Tygodniaki a nawet miesięczniki można odwiedzać sklepy i nie trafić na tkaninę, choć w przybliżeniu odpowiadającą naszej wyobraźni. Kupujemy więc najczęściej dość przemysłowe. Powiedzmy sobie szerszą szczerze i z ręką na sercu - kupujemy najczęściej dość przypadkowo. Ot, wstepujemy do domu towarowego lub sklepu z materiałami i nagle doznajemy olśnienia: na ladzie sklepowej leży bowiem tkanina, która jest jakby wyprodukowana z myślą o nas. Wprawdzie opanowuje nas przez chwilę zwątpienie, bo przecież mamy już w szafie sukienkę uszytą z podobnego materiału, ale... No właśnie. Bez namysłu już kupujemy materiał. Czasem udaje nam się uszyć z niego ładną i potrzebną część garderoby, częściej jednak powiększa tylko nasze szafowe zapasy. Co więc zrobić?

Kupować z rozumą, a jednocześnie zmuszać do pracy naszą wyobraźnię. Trzeba bowiem zastanowić się nie tylko nad fakturą i grubością materiału, ale także nad wielkością wzoru i kolorem. Cóż z tego bowiem, że jest to „prawdziwa setka”, skoro kolor nie pasuje do niczego, co wisi w naszej szafie. Cóż z tego, że wzór jest oryginalny, kiedy bardzo duży, a my nie mamy wymiarów modelki, a raczej dość krągłej biodra.

Każda tkanina trzeba więc oglądać rozłożoną, aby zobaczyć jaka jest wielkość wzoru i jak często się powtarza. Warto przy okazji kupowania materiału zerknąć także kontrolnie do lustra. Pamiętaj także, że wybrana tkanina musi pozostać w ścisłym związku z modelem, fasonem i przeznaczeniem przyszłej sukni odcieży. Wiadomo bowiem, że nie ze wszystkich tkanin uda się uszyć płaszczy, nie z każdej da się wzmocelić ładną i zgrabną suknię.

# Krzyżówka nr 35

## ZNACZENIE WYHAZÓW:

- Poziom: 5 - taniec z kabaniami, 7 - nasz król na oceanicznych szlakach, 8 - paraduje w kasku, 10 - jest dostępna także dla zmotoryzowanych turystów, 11 - śpiewak z rzędu wróblowatych, 12 - układ międzynarodowy, 14 - tygodniowa ciec, 15 - przypomina splaszczone koło, 16 - przesadne mustrwanie, 17 - poziomy pas dekoracyjny (rzeźbiony lub malowany), 19 - dookoła parceli, 21 - duży odłam skalny, 22 - krewniak wrony, 24 - danie z jaj i maki, 26 - analiza ocenialca, ujawniająca wady i braki, 27 - najdroższy węgiel, 28 - „warztałt” referenta, 29 - słodka polewa.

- Pionowo: 1 - konserwatysta tego nie lubi, 2 - element godła górniczego, 3 - walcowane opakowanie, 4 - sąsiadka Bułgarii, 6 - zbiera się na dnie, 7 - utwór sforsowanie rzeki, 9 - figura w talli, 10 - naczelny organ państwowy, 13 - może być okrągła, puciołowa, owalna itd., 14 - ożeka o winie i karze, 17 - podaje koszt dostawy lub usługi, 18 - pora roku, 19 - zastępuje koldre, 20 - coś dla sportowców i turystów, 21 - popularny zawód na terenie Rybnickiego Okręgu Węglowego, 22 - wierny, chociaż bez rodowodu, 24 - ułatwia przewiezienie, 25 - delikatna tkanina.

Wśród Czytelników, którzy w ciągu siedmiu dni nadesła prawidłowe rozwiązanie krzyżówki, rozdzwane zostaną nagrody książkowe. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji: „Nowiny”, ul. Wysoka 3, 44-200 Rybnik, z dopiskiem przy adresie: „Krzyżówka nr 35”.

**ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI nr 33**  
Poziom: haust, sowa, głaz, termometr, gnu, akt, plaster, Poprad, rolnik wysokościomierz, daniel, Marcin, tapicer, Oka, jaz, alpinista, smar, doba, szek.  
Pionowo: gong, herold, upowszechnienie, trener, żart, atu, gra, napaśnik, konwencja, parkiet, rozmiar, powód, kuzyn, lampas, Meksyk, ORMÓ, Aar, jad, zęby.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 33 nagrody w postaci bonów książkowych wylosowali: Alojzy Sobek - Knurów, Janina Moraniec - Racibórz, Stefania Drodz - Rybnik, Wiesław Pylowski - Gasowice oraz Wiesława Zimoła - Niewiadom. Nagrody wysyłamy pocztą.

